

Krystyna Majak

O tym, jak się robi
najlepszą szkołę

Pomysł na szkolną wycieczkę

Z klasą w Bochni, Wieliczce,
Krakowie i Rabce

Zajęcia dodatkowe

Jakie wybrać?
Gdzie szukać?

www.miastopociech.pl

**Temat
miesiąca:**

**Rodzice pytają:
Gdzie te żłobki?**

**Powrót do szkoły
z MIASTEM pociech**

dodatek dla rodziców
pod patronatem
Gdańskiego Wydawnictwa
Oświatowego

gdańskie
wydawnictwo
oświatowe



Kraków, nr 6(30)/wrzesień 2014

MIASTO pociech

miesięcznik dla rodziców

ISSN 2391-4726



WYCHOWANIE
Rozmowa z Izabelą Helbin
Z KULTURĄ

str. 14

NAJLEPSZE ĆWICZENIA I POMOCY EDUKACYJNE DLA DZIECI



Darmowy podręcznik to zbyt mało?
Wybierz *Lokomotywę*:

- uczy przez zabawę
- rozwija twórczą aktywność
- inspirowa do odkrywania świata

Więcej na www.lokomotywa.gwo.pl

gdańskie
wydawnictwo
oświatowe



1 września 2011 roku ukazał się pierwszy numer „MIASTO pociech”. Kiedy rozpoczynaliśmy wydawanie gazety byli tacy, którzy nie dawali jej więcej jak trzy miesiące. – Kto dziś czyta gazety? – pytali. Okazało się jednak, że jest spora grupa takich osób.

Jesteśmy z Wami już trzy lata, a ten numer, który trzymacie przed sobą jest trzydziesty. Od teraz „MIASTO pociech” będzie dostępne również dla czytelników w Tarnowie i Nowym Sączu. Szukajcie nas w dobrych szkołach, przedszkolach i żłobkach. Rozglądajcie się za naszą gazetą na basenach, w kinach, teatrach, galeriach handlowych i rodzinnych kawiarniach. A jeśli przegapicie jakiś numer, wejdźcie na www.miastopociech.pl. Znajdziecie tam również mnóstwo ciekawych informacji oświatowych, rankingi małopolskich szkół, artykuły na temat szkół, przedszkoli i żłobków, ale także dział, w którym każda placówka oświatowa może pochwalić się sukcesami swoich wychowanków.

A o czym przeczytacie w 30. numerze „MIASTO pociech”?

Rozpoczynamy akcję: **„Idziemy do żłobka”**. W Małopolsce od lat dramatycznie brakuje miejsc w żłobkach, dlatego pora to zmienić. Chcemy walczyć o to, by w naszym województwie powstawało więcej samorządowych placówek. Będziemy Was też na bieżąco informować o tym, gdzie uruchamiany jest nowy żłobek. W tym numerze piszemy, jak sytuacja wygląda w Krakowie, w kolejnych odcinkach cyklu przyjrzymy się innym małopolskim miastom. W Waszej okolicy brakuje żłobków? Piszcie o tym na redakcja@miastopociech.pl.

W tym numerze mamy też dla Was dodatek **„Powrót do szkoły z MIASTEM pociech”**, któremu patronuje Gdańskie Wydawnictwo Oświatowe. Przeczytacie w nim o tym, co czeka Was i Wasze dzieci w nowym roku szkolnym, a także o tym, jak dbać o kręgosłupy Waszych pociech i co zrobić, by nigdy nie miały one problemów z matematyką.

Zachęcamy też do lektury wywiadu z Izabelą Helbin, szefową Krakowskiego Biura Festiwalowego, mamą ośmioletniej Hani. To na stronie **14**.

Nauczycieli zapraszamy natomiast na strony **17-25**, na których podpowiadamy, gdzie w tym roku szkolnym zabrać uczniów na wycieczkę lub ciekawe warsztaty.

Życzymy miłej lektury

Redakcja miesięcznika „MIASTO pociech”

TEMAT MIESIĄCA

Gdzie te żłobki? **4-7**

POWRÓT DO SZKOŁY Z MIASTEM pociech

Co nas czeka w nowym roku szkolnym **8-9**

Jak się robi najlepszą szkołę w Małopolsce? **10-11**

Dbajmy o plecy naszych pociech **12**

Jak sprawić, by dziecko pokochało matematykę? **13**

ROZMOWA

Izabela Helbin o największych wydarzeniach kulturalnych w Krakowie **14-16**

POMYSŁ NA SZKOLNĄ WYCIECZKĘ

17-25

DZIECKO W WODZIE

Letnia przygoda trwa **26**

ZAJĘCIA DODATKOWE

Na co zapisać dziecko w tym roku szkolnym? **28-31**

NAUCZYCIELE

W jakiej kondycji jest polski belfer? **32**

MAJA SKOWRON poleca

Jak wytresować smoka 2 **34**

Gdzie

”

W chwili, gdy ustawa wchodziła w życie rząd zakładał, że w ciągu kilku lat w całym kraju powstanie 40 tys. nowych miejsc opieki nad najmłodszymi dziećmi. Dziś, trzy lata po wejściu w życie ustawy, wiadomo już, że nieprędko uda się osiągnąć tę liczbę.

Ponad trzy lata temu weszła w życie ustawa żłobkowa, która miała zlikwidować, a przynajmniej zmniejszyć kolejki do samorządowych żłobków. Tak się jednak nie stało. W większości polskich miast zapisanie dziecka do żłobka graniczy z cudem. W Krakowie na przyjęcie czeka obecnie ok. 2000 maluchów, czyli tyle samo co przed wejściem w życie ustawy, a i tak pod względem liczby miejsc w żłobkach stolica Małopolski jest na drugim miejscu w kraju. Aż strach pomyśleć, co się dzieje w innych rejonach Polski. Rodzice maluchów są rozczarowani, ich zdaniem ustawa żłobkowa nie spełniła pokładanych w niej nadziei.

Anna Kolet-Iciek

Przed wakacjami zadzwoniłam do żłobka samorządowego położonego najbliżej mojego miejsca zamieszkania – opowiada pani Katarzyna, mama dwudziestomiesięcznej Emilki. – Wcześniej tyle czytałam o programach unijnych i ministerialnych pieniądzach mających zwiększyć dostępność do żłobków, że byłam przekonana, że bez problemu znajdę miejsce dla mojego dziecka.

Jakież było jej zdziwienie, kiedy w żłobku poinformowano ją, że praktycznie nie ma szans na zdobycie miejsca dla córeczki. – Okazało się, że na 15 miejsc, które mają się zwolnić od września jest już 200 chętnych – opowiada pani Kasia. – Podobnie było w innych samorządowych żłobkach, do których zadzwoniłam. Nie stać mnie na zapłacenie czesnego w prywatnym żłobku, dlatego prawdopodobnie jeszcze przez rok zostanę z córką w domu, a od września spróbuję zapisać ją do przedszkola.

– A przecież miało być lepiej – dodaje z żalem pani Kasia.

Łatwiej o żłobek? Tylko na papierze

Rzeczywiście, tak zakładała ustawa żłobkowa, która weszła w życie 4 kwietnia 2011 roku. Zgodnie z nią żłobki przestały być zakładami opieki zdrowotnej, a więc przy ich zakładaniu nie obowiązują już restrykcyjne przepisy sanitarne. Złagodzone zostały również wymogi przeciwpożarowe. Żłobki mogą zakładać już nie tylko gminy, ale także podmioty prywatne. Ustawa dopuszcza też tworzenie tzw. klubów dziecięcych, w których maluchy mogą przebywać do 5 godzin dziennie. Klub można utworzyć nawet w jednym pomieszczeniu, do powstania żłobka potrzebne są minimum dwa.

W chwili, gdy ustawa wchodziła w życie rząd zakładał, że w ciągu kilku lat w całym kraju powstanie 40 tys. nowych miejsc opieki nad najmłodszymi dziećmi. Dziś, trzy lata po wejściu w życie ustawy, wiadomo już, że nie-

Akcja: O żłobkach w MIEŚCIE pociech

te żłobki?

prędko uda się osiągnąć tę liczbę. Resort pracy i polityki społecznej chwali się co prawda, że pod koniec 2010 roku działały 392 żłobki, a teraz jest ich grubo ponad 1500 (samorządowych i prywatnych) i zamiast 35 tys. jest w nich 55 tys. miejsc, ale tak dobrze wygląda to tylko w statystykach.

Przed wejściem w życie ustawy nikt bowiem nie wiedział ile tak naprawdę jest prywatnych miejsc opieki nad najmłodszymi, nikt ich również nie kontrolował i nie określał warunków pobytu dzieci. Takie placówki powstawały niejako „na dziko”, w odpowiedzi na ogromne zapotrzebowanie rodziców. – Do 2011 roku nie prowadzono ich rejestrów – przyznaje Jadwiga Starnawska-Kasprzyk, kierownik Referatu Zdrowia w Biurze ds. Ochrony Zdrowia UMK.

A skoro tak, to nie wiadomo jak duży wzrost liczby miejsc faktycznie osiągnięto.

Zamiast powstać zniknęły

Ustawa dała poprzednim placówkom trzy lata na dostosowanie się do nowych zasad i wpis do rejestru prowadzonego przez gminę. Trzyletni okres przejściowy minął w kwietniu tego roku. Część istniejących placówek nieestetycznie została zamkniętych, bo pomieszczenia, w których się mieściły nie spełniały wymogów sanitarnych określonych w ustawie. – Nam za-

brakło zaledwie kilku metrów kwadratowych, by móc nadal prowadzić żłobek przy ul. Markowskiego w Krakowie. Musieliśmy go zamknąć, choć zainteresowanie rodziców tą lokalizacją było ogromne – przyznaje Barbara Baranowska, właścicielka trzech niepublicznych żłobków Kubuś i Przyjaciele.

W samym Krakowie takich przypadków może być kilkanaście. Niektóre żłobki zmieniły lokalizację inne w ogóle przestały istnieć. To pierwsze negatywne skutki ustawy żłobkowej.

Dotacje – dobra wola miasta

Na szczęście cały czas powstają nowe prywatne placówki. Obecnie w Krakowie zarejestrowanych jest 77 prywatnych żłobków i klubów dziecięcych, które dysponują 1658 miejscami. To nadal kropla w morzu potrzeb. Uruchomienie każdego kolejnego żłobka to dla rodziców ogromna ulga. Prywatne żłobki są jednak drogie. W niektórych za miesiąc pobytu trzeba zapłacić ponad 1000 zł. Część placówek (ich wykaz można znaleźć na stronie www.miastopociech.pl) korzysta jednak z dotacji przyznawanych z budżetu miasta. Obecnie wynosi ona do 15 zł dziennie na dziecko. Dzięki temu rodzic płaci o ponad 300 zł mniej miesięcznie. Ale tylko pod warunkiem, że ... maluch codziennie przychodzi do żłobka. Miasto dopłaca bowiem tylko za dni obecno-

ści dziecka w placówce, kiedy go nie ma dotacja nie jest naliczana. Absurdem zatem jest to, że kiedy dziecko dłużej choruje rodzic, pozbawiony urzędowej dotacji, płaci za żłobek więcej niż gdyby zapłacił w przypadku obecności dziecka.

Dotacja z budżetu miasta przysługuje rodzicom mieszkającym na terenie Krakowa. Problem jednak w tym, że jest ona przyznawana tylko na jeden rok i właściciele żłobków oraz rodzice nigdy nie wiedzą, czy w kolejnym roku budżetowym radni podejmą uchwałę, dzięki której do prywatnych żłobków trafią środki.

– Przez to nie możemy niczego zaplanować, a rodzice żyją w niepewności, czy w nowym roku nadal będą otrzymywać dotację – zaznaczają właściciele prywatnych żłobków.

– To dobra wola miasta, że te dotacje są przyznawane, a nie jego obowiązek – zwraca uwagę Jadwiga Starnawska-Kasprzyk.

Żłobki za euro

Są jeszcze środki unijne. W całej Małopolsce, dzięki pieniądзом z Unii powstało kilkanaście żłobków. Rodzice dzieci uczęszczających do tych placówek płacą czesne w granicach 400 zł miesięcznie. Problem w tym, że te pieniądze właśnie się kończą. Są przewidziane tylko do grudnia tego roku. Od stycznia właścicie-

reklama



Prymus
Szczegółowe informacje:
- Sekretariat
żłobka, przedszkola, szkoły
- Biuro firmy:
Kraków, Rynek Główny 30
☎ 12 422 13 55, 12 421 37 85
✉ krakow@prymus.com.pl
f [facebook.com/prymus](https://www.facebook.com/prymus)
www.krakow.prymus.com.pl

Angielski dla dzieci?
Tylko z nami!

Już od 1989 r.
uczymy dzieci
języka angielskiego

30 jednostek lekcyjnych
w semestrze,
zeszyt ćwiczeń gratis!

Tradycja i doświadczenie
w pracy z dziećmi

Dajemy szansę poznania
języka angielskiego
każdemu przedszkolakowi

Żłobek to pierwszy kontakt
z językiem angielskim

le placówek stworzonych za unijne środki będą musieli podnieść czesne, by utrzymać się na rynku. Na pewno jednak nie będą mogli zamknąć placówek, bo zgodnie z zasadami programów unijnych będą one musiały istnieć jeszcze przez pięć lat od zakończenia finansowania (w tym wypadku do 2019 roku).

Marzeniem wielu rodziców jest jednak zapisanie dziecka do żłobka samorządowego, bo tu płaci się najniższe czesne (w Krakowie 199 zł miesięcznie plus opłata za wyżywienie 6 zł dziennie). Tych jest jednak jak na lekarstwo, w całej Małopolsce ok. 30, z czego 22 w Krakowie, 5 w Tarnowie, po jednym w Limanowej, Chrzanowie i Żabnie.

W Krakowie od lat 80-tych nie powstała ani jedna taka placówka. — Ale za to przybyło miejsc, w tych już istniejących — zaznacza Jadwiga Starnawska-Kasprzyk.

Umożliwiła to ustawa żłobkowa, która zmniejszyła z 3 do 2 metrów kwadratowych powierzchnię wymaganą dla jednego dziecka w żłobku. To pozwoliło na „upchanie” w istniejących placówkach większej liczby dzieci.

Ambitne plany urzędników

— Jeszcze w 2007 r. w samorządowych żłobkach było 1580 miejsc, obecnie jest ich ponad 2060, a do końca roku przybędzie kolejnych 200 — zapowiada Jadwiga Starnawska-Kasprzyk

Pieniądze pochodzą z resortowego programu Maluch.

Plany były jednak znacznie ambitniejsze. Jeszcze w 2011 roku urzędnicy szacowali, że w ciągu jednego roku uda im się utworzyć dokładnie 2115 dodatkowych miejsc.

„Upychanie” dzieci w istniejących placówkach samorządowych nie załatwia problemu dzielnic, w których żłobków publicznych po prostu nie ma — są to Bronowice, Zwierzyniec, Łagiewniki-Borek Fałęcki, Swoszowice, Podgórze, Wzgórza Krzesławickie.

Jest jednak szansa, że wkrótce miasto odda w użytkowanie dwa nowe żłobki dla ok. 200 dzieci. Planowana jest adaptacja lokali użytkowych na żłobki na osiedlu Ruczaj w rejonie ul. Przyzby i ul. Magnolii. Pierwszy lokal zostanie oddany na początku 2016 roku, drugi w 2017. Miasto nie będzie jednak samo prowadziło tych placówek. Ma zamiar ogłosić przetarg i oddać lokale w prywatne ręce. Czesne w tych żłobkach będzie identyczne jak w tych samorządowych, bo miasto będzie dopłacać do pobytu dzieci.

— Gminie bardziej opłaca się oddać lokal w użytkowanie prywatnej osobie i dotować

Województwo małopolskie znajduje się na 5 miejscu pod względem liczby wszystkich instytucji opieki nad dzieckiem.

Jest ich obecnie blisko 140.

W porównaniu z innymi dużymi miastami Kraków pod względem liczby miejsc w żłobkach zajmuje drugie miejsce w kraju.

Liczba miejsc w żłobkach samorządowych w dużych miastach:

Warszawa – 5286

Kraków – 2065

Łódź – 2025

Wrocław – 1990

Poznań – 1262

Ile kosztuje żłobek w Krakowie

- Samorządowy – 199 zł plus 6 zł dziennie za wyżywienie
- Prywatny z dotacją – ok. 300 zł plus wyżywienie (zwykle 12 zł dziennie), plus jednorazowe wpisowe w wysokości ok. 400 zł
- Prywatny bez dotacji – od 700 do 1000 zł plus wyżywienie (zwykle 12 zł dziennie), plus jednorazowe wpisowe w wysokości ok. 400 zł
- Unijny – ok. 460 zł plus wyżywienie (zwykle 12 zł dziennie), plus jednorazowe wpisowe w wysokości ok. 400 zł

żłobek niż samemu go prowadzić — tłumaczy Jadwiga Starnawska-Kasprzyk.

Dzienny opiekun w żłobku

Od tego roku w Krakowie w końcu zaczęła też działać instytucja dziennego opiekuna. Krakowscy urzędnicy nieco ją jednak zmodyfikowali. Ustawa zakłada bowiem, że opiekun może zajmować się dziećmi we własnym mieszkaniu. Na umowę — zlecenie zatrudnia go gmina. Ona też ustala wysokość jego wynagrodzenia i finansuje mu szkolenie. Kraków pozyskał na to unijne środki w ramach programu „Zaraz wracam” wspierającego powrót do pracy po przerwie związanej z urodzeniem i wychowaniem dzieci. Chodzi o prawie 3 mln zł.

Jednak wśród rodziców maluchów taka opieka nie cieszyła się zbyt dużym zainteresowaniem. — Jeden przeszkolony przez nas opiekun przez miesiąc zajmował się dzieckiem, a po tym czasie zrezygnowano z jego

usług. Myślę, że rodzice po prostu nie mają dostatecznego zaufania do takich osób i boją się zostawiać dzieci pod opieką w ich prywatnych mieszkaniach — mówi Michał Marszałek, dyrektor biura ds. ochrony zdrowia w krakowskim urzędzie miasta.

Przez ostatnie dwa lata w temacie dziennych opiekunów nie działo się więc nic. W końcu jednak Kraków wpadł na pomysł, jak zachęcić rodziców do skorzystania z programu „zaraz wracam”. Dzienni opiekunowie zaczęli zajmować się dziećmi nie we własnych mieszkaniach, ale na terenie trzech samorządowych żłobków. W sumie jest ich 8 i mają pod swoją opieką 24 dzieci. — Okazuje się, że taka forma opieki bardziej rodzicom odpowiada — zaznacza Beata Czarnota z biura ds. ochrony zdrowia. — Nad pracą opiekunów czuwają bowiem dyrektorki żłobków, dzieci, którymi zajmują się opiekunowie mogą też uczestniczyć w zabawach, zajęciach dodatkowych i różnych imprezach organizowanych dla dzieciaków ze żłobka. Mają jedynie na terenie placówki wydzielone miejsce do odpoczynku i jedzenia. Ważne jest też to, że w razie choroby opiekuna rodzic nie zostaje na lodzie, tylko ma zapewnione zastępstwo.

Dzienni opiekunowie pracują obecnie w Żłobku nr 19 (ul. Świtezianki), w Żłobku nr 22 (os. Tysiąclecia) oraz w Żłobku nr 30 (ul. Majora).

Od listopada 2 dodatkowych opiekunów rozpocznie pracę w Żłobku nr 20 przy ul. Okólnej. Pod ich opiekę trafi sześcioro dzieci.

Opłata za pobyt dziecka u „żłobkowego” dziennego opiekuna wynosi 3 zł za godzinę (przy stu procentowej frekwencji miesięcznej będzie to ok. 500 zł). Opłata za wyżywienie jest taka jak w żłobku samorządowym, czyli 6 zł dziennie. Opieką mogą zostać objęte dzieci od 20. tygodnia życia do ukończenia 3 lat, mające miejsce zamieszkania na terenie Gminy Miejskiej Kraków, których rodzice bądź opiekunowie prawni zamieszkują w Krakowie i nie są zatrudnieni lub przebywają na urlopie macierzyńskim lub wychowawczym i deklarują chęć powrotu do pracy.

W kolejnych odcinkach naszego cyklu napiszemy m.in.:

● Jaki pomysł na zwiększenie liczby miejsc opieki nad najmłodszymi dziećmi mają kandydaci na prezydentów i burmistrzów małopolskich miast.

● Jak bez stresu przejść adaptację maluszka w żłobku

Nowy żłobek na Olszy czeka na maluchy

Przy ul. Gdańskiej w Krakowie otwarto niedawno nowy prywatny żłobek. To dobra wiadomość dla rodziców, bo w tym rejonie Krakowa żłobków jest wyjątkowo mało.

Nowy żłobek na Prądniku Czerwonym-Olszy to trzeci oddział działającego od kilku lat w innych częściach miasta żłobka „Kubuś i Przyjaciele”. Rodziców chcących zapisać tam swoją pociechę z pewnością ucieszy fakt, że w placówce

zainstalowany jest monitoring online. To oznacza, że mama lub tata nawet będąc w pracy, mogą przez internet obserwować, jak ich dziecko spędza czas i czy dobrze czuje się pod opieką nowych pań. Monitoring działa również w dwóch pozostałych oddziałach: na os. Akademickim 4/5 oraz przy ul. Przemysłowej 4. Ta ostatnia placówka powstała dzięki wsparciu środków unijnych, dzięki czemu rodzice jeszcze do końca tego roku płacą tu niższe czesne (ok. 450 zł miesięcznie). Żłobek zlokalizowany jest na terenie zamkniętego, strzeżonego osiedla Garden Residence. Dzieci mają do dyspozycji lokal o powierzchni ponad 100 m², dwa zadane tarasy oraz ogródek o powierzchni 200 m².

Z kolei w żłobku przy ul. Gdańskiej znajdzie się miejsce dla 25 ma-

luchów w wieku do 3 lat, a na każdą piątkę będzie przypadać jeden odpowiednio przeszkolony opiekun. Żłobek zajmuje powierzchnię ponad 140 m², a do dyspozycji dzieci jest przestronny ogród.

Sporym atutem jest również to, że choć żłobek na razie nie korzysta z dofinansowania z urzędu miasta, to rodzice za pobyt malucha i tak zapłacą

miesięcznie 620 zł, czyli tyle, ile wynosi czesne w żłobkach otrzymujących dotację.

- Chcielibyśmy aby ceny w prywatnych

placówkach były jak najniższe, jednak to zależy od wsparcia ze strony rządu, Unii bądź miasta – mówi Barbara Baranowska, właścicielka żłobków „Kubuś i Przyjaciele”. - Zapotrzebowanie na żłobki jest wciąż ogromne, bo dla wielu rodziców jest to jedyna opcja pozostawienia dziecka pod dobrą opieką za w miarę przystępną cenę.

W ramach czesnego w żłobkach „Kubuś i Przyjaciele” dzieci mają zapewnioną nie tylko opiekę, ale także zajęcia dodatkowe takie jak Musical Babies, które poprzez zabawę, muzykę i ruch wprowadzają maluchy w świat języka angielskiego. W programie zajęć jest tu codzienne czytanie bajek, śpiewanie, taniec, zabawy plastyczne, ceramiczne i rytmiczne, a jeśli zachodzi taka potrzeba maluch i jego rodzice mogą skorzystać z pomocy logopedy.



WIELKIE OTWARCIE - 13 września 2014 r.

Akademia Brykaczy, Wspinaczy i Gimnastyków zaprasza już od **13 września 2014!**



W ofercie:

Wesoła wspinaczka dla dużego i dzieciaczka

Zajęcia wspinaczkowe dla najmłodszych (już od 3-go roku życia) i dla trochę starszych, na profesjonalnej i dedykowanej dla dzieci ścianie wspinaczkowej pod opieką wykwalifikowanej kadry.

Radosna gimnastyka dla każdego smyka

Rozwijająca gimnastyka połączona z zabawą dla dzieci od 4-go miesiąca życia. Dzieci rozwijają swoją sprawność fizyczną i korygują wady postawy na certyfikowanym sprzęcie, przy radosnej zabawie, pod okiem profesjonalnych instruktorów.

Kreacja i inspiracja

Kreatywne warsztaty z manualnej twórczości. Samodzielnie wykonana zabawka? Własnoręcznie pomalowana koszulka? Odszyfrowywanie tajnych wiadomości, odkrywanie tajemnic świata? Na tych zajęciach wszystko jest możliwe!

Niezwykłe i odjazdowe przyjęcia urodzinowe

Urodziny inne niż zwykle! W Skakance można zorganizować zabawy wspinaczkowe, gimnastyczne, przygodowe lub kreatywne. Wszystko zależy od upodobań małego jubilata! A gdy zabawa ma być naprawdę wysokich lotów lub skoków – przyjęcie można uatrakcyjnić wielką dmuchaną zjeżdżalnią lub zamkiem do skakania.

Kawiarenka

Chwila relaksu przy pysznej kawie każdemu się przyda! Gdy rodzic wypoczywa – dzieci mogą brykać w specjalnie dla nich zaprojektowanej konstrukcji zabawowej. Bo dla nas radość dzieciaków jest najważniejsza, a komfort rodziców zawsze brany pod uwagę!



ul. Fiołkowa 15
31-547 Kraków

www.skakanka.eu
fb.com/skakanka.eu
tel: 124 105 142

KUPON

skakanka

25 zł
do wykorzystania do
31.12.2014 r.

do wykorzystania przy:
- wykupieniu minimum jednego miesiąca zajęć wspinaczkowych lub gimnastycznych albo
- wykupieniu przyjęcia urodzinowego albo
- na 5 wejść do BrykAnki

● Wszystkie żłobki „Kubuś i Przyjaciele” czynne są od poniedziałku do piątku w godzinach od 7 do 18. Zapisy: tel. 693 641 124; 12 345 48 10, biuro@kubusiprzyjaciele.pl. Więcej na www.kubusiprzyjaciele.pl.

Od sześciolatka do zawodowca czyli co nas czeka w nowym roku szkolnym



94 proc. małopolskich sześciolatków pójdzie we wrześniu do pierwszej klasy. Wśród nich są również te dzieci, które wcześniej uzyskały odroczenie obowiązku szkolnego. Pierwszoklasiści po raz pierwszy otrzymają w tym roku darmowy podręcznik. Co jeszcze czeka uczniów w nowym roku szkolnym?

Anna Kolet-Iciek

1 września do pierwszych klas w całej Małopolsce pomaszeruje ponad 40 tys. uczniów. Wśród nich jest ponad 15 400 sześciolatków. To 94 proc. wszystkich małych urodzonych w pierwszej połowie 2008 roku, a więc tych, które zgodnie z prawem musiały obowiązkowo pójść do szkoły. Reszta to dzieci, które uzyskały odroczenie i do pierwszej klasy pójść dopiero za rok.

Artur Pasek z małopolskiego kuratorium oświaty zwraca uwagę, że jeszcze kilka miesięcy temu wydawało się, że tych odroczonek będzie znacznie więcej. Mówił się nawet o 20 – 25 proc. Mniej więcej tylu rodziców ustawiło się w kolejce po zaświadczenie z poradni psychologiczno-pedagogicznej, że ich dziecko nie nadaje się do szkoły. – W tym roku odroczonek dzieci jest zdecydowanie więcej niż w poprzednich latach, ale nie aż tak dużo jak się spodziewano. Część dzieci pomimo opinii o odroczeniu zostało zapisanych do szkoły – mówi Artur Pasek.

Podręczniki za darmo

W tym roku wszyscy pierwszoklasiści otrzymają za darmo rządowy podręcznik – „Nasz elementarz”.

Jak zapewniono nas w małopolskim kuratorium oświaty do wszystkich szkół w województwie dotarły już książki.

W Małopolsce nie ma ani jednego samorządu, który zdecydowałby się na zakup z własnych pieniędzy innych podręczników niż ten zaproponowany przez rząd. – Po co gmina miałaby wyrzucać miliony złotych na coś,

co szkoły dostaną za darmo? – zastanawia się Tadeusz Matusz, wiceprezydent Krakowa odpowiedzialny za edukację.

Na darmowy podręcznik zdecydowało się też całkiem sporo szkół niepublicznych – w Małopolsce z rządowego podręcznika będą się uczyć pierwszaki z 75 proc. tych szkół – to głównie podstawówki prowadzone przez stowarzyszenia, fundacje lub zgromadzenia zakonne, ale także prywatne i społeczne. Jeszcze w czerwcu wielu dyrektorów prywatnych placówek deklarowało, że na pewno nie skuszą się na darmową książkę, okazuje się, że część z nich zmieniła zdanie.

Darmowy podręcznik ma służyć trzem kolejnym rocznikom uczniów. A co będzie, gdy książka zostanie zgubiona lub zniszczona? Po pierwsze szkoły mogły zamówić po dwa zapasowe egzemplarze na klasę; po drugie każdy kurator oświaty dysponuje pewną rezerwą podręcznikową przewidzianą m.in. na tego typu zdarzenia. Jednak zgodnie z przepisami dyrektor szkoły będzie mógł ukarać rodzica, jeśli jego dziecko zniszczy lub zgubi rządowy podręcznik. Ewentualne kary finansowe i ich wysokość mają ustalić sami dyrektorzy podstawówek. – Muszą jednak wpisać to do statutu szkoły – zaznacza Artur Pasek.

Jego zdaniem wejście w życie ustawy podręcznikowej, to dobry moment, by znów zacząć wpajać uczniom szacunek dla książek. – Przez ostatnie lata, kiedy dzieci uczyły się z podręczników, w których można było pisać i rysować, te zasady zostały trochę zapomniane – mówi Artur Pasek.

W przyszłym roku darmowy podręcznik dostaną uczniowie I, II i IV klas szkoły podstawowej oraz I klas gimnazjum. W następnych latach program obejmie kolejne roczniki uczniów. Jednak rząd przygotowuje darmowy elementarz tylko dla klas I-III, pozostali uczniowie dostaną pieniądze na zakup książek.

W nowelizacji ustawy pojawił się też zapis zabraniający wydawcom oferowania szkółom lub nauczycielom korzyści w zamian za wybór konkretnego podręcznika.

Sprawdzian z językiem, matura bez prezentacji

Ten rok szkolny będzie też pierwszym, w którym uczniowie przystąpią do zmienionego sprawdzianu i zreformowanej matury. Szó-

stoklasistów po raz pierwszy czeka sprawdzian z języka obcego. Odbędzie się on 1 kwietnia o godzinie 11.45, w tym samym dniu, ale od godziny 9.00 dzieci zmierzają się z testem z języka polskiego, matematyki i pozostałych przedmiotów.

Na maturze wprowadzono dwie istotne zmiany. Pierwsza to taka, że każdy maturzysta będzie miał obowiązek zdawania przynajmniej jednego przedmiotu na poziomie rozszerzonym. Jednak, by zaliczyć maturę, wystarczy do niego przystąpić, bo nie będzie tu obowiązywał 30-procentowy próg zdawalności, jak w przypadku trzech obowiązkowych przedmiotów. Takiej zmiany domagali się przedstawiciele uczelni.

Po drugie, od tego roku na ustnej maturze z języka polskiego nie będzie już prezentacji. Zamiast tego maturzysta będzie losował jedno pytanie. Na rozwinięcie tematu będzie miał 10 min., potem przez 5 min. będzie odpowiadał na pytania komisji.

Ten rok będzie należał do zawodówek

Minister edukacji w końcu zauważyła, że oprócz szkół podstawowych, gimnazjów i liceów ogólnokształcących są jeszcze szkoły zawodowe i ten rok szkolny ogłosiła Rokiem Szkoły Zawodowców. Ma się to przyczynić do promocji szkolnictwa zawodowego wśród uczniów i rodziców i podniesienia jego prestiżu. Szkoły zawodowe będą też mogły liczyć na wsparcie ze strony funduszy unijnych, bo szkolnictwo zawodowe zostało wpisane w nową perspektywę unijną. Pieniądze pójść na dofinansowanie praktyk zawodowych i szkoleń dla nauczycieli.

Kalendarz roku szkolnego 2014/2015

Rozpoczęcie zajęć

1 września 2014 r.

Zimowa przerwa świąteczna

22 - 31 grudnia 2014 r.

Ferie zimowe w Małopolsce

16 lutego - 1 marca 2015 r.

Wiosenna przerwa świąteczna

2 - 7 kwietnia 2015 r.

Zakończenie roku szkolnego

26 czerwca

Co nowego w nowym roku?

Uczniowie klas pierwszych szkoły podstawowej otrzymają bezpłatnie podręcznik „Nasz Elementarz”, a szkoły dostaną po 75 zł na każdego ucznia na zakup podręcznika lub innych materiałów edukacyjnych do języka obcego nowożytnego oraz materiały ćwiczeniowe do edukacji wczesnoszkolnej.

Lekcje w klasach I-III nie muszą trwać 45 minut. Nauczyciel może je dowolnie zaplanować i dostosować do potrzeb uczniów.

Podstawa programowa nie będzie już określać, co uczeń musi umieć na zakończenie I klasy szkoły podstawowej. Wymagania edukacyjne będą dotyczyły ucznia kończącego klasę III szkoły podstawowej. Oznacza to, że uczeń będzie mógł przyswajając wiedzę we własnym tempie.

Koniec z zadawaniem zadań domowych przekraczających możliwości ucznia. Maluchy z klas I-III szkoły podstawowej będą mieć prawo do prac domowych dostosowanych do ich możliwości, a ich rodzice będą mieli możliwość współpracy z nauczycielem w tym zakresie.

Uczniowie mają zagwarantowaną w ustawie możliwość od-

rabiania pracy domowej podczas pobytu w świetlicy oraz korzystania z zajęć dostosowanych do ich zainteresowań.

Możliwe będzie odroczenie nauki w pierwszej klasie szkoły podstawowej tylko na wniosek rodzica, poparty opinią poradni psychologiczno-pedagogicznej; dyrektor nie może odmówić odroczenia.

Rodzice uczniów mogą zdecydować o tzw. nauczaniu domowym i złożyć wniosek w dowolnym momencie roku szkolnego.

Uczniowie będą mieć prawo do legitymacji szkolnej z numerem PESEL, co ułatwi dostęp np. do świadczeń zdrowotnych. Uczniowie mają prawo do miejsca w bursie w kolejnych latach edukacji bez konieczności corocznej rekrutacji.

Rodzice nie będą musieli obowiązkowo ubezpieczać dzieci w szkołach, ponieważ ubezpieczenie wypadkowe NNW jest dobrowolne dla wszystkich, także dla uczniów; w związku z tym, planowane jest również zniesienie od 1 września 2014 r. obowiązku ubezpieczenia NNW dla uczniów w czasie wycieczki i imprezy szkolnej organizowanych w kraju.

Dzieci w przedszkolach mogą uczyć się języka mniejszości narodowych, etnicznych lub języka regionalnego w oparciu o tre-

ści dostosowane do ich wieku

Nauczyciele I-III szkoły podstawowej oraz nauczyciele świetlicy szkolnej zyskali prawo dodatkowego wsparcia ze strony asystenta nauczyciela.

Terminy egzaminów:

● Sprawdzian szóstoklasisty: 1 kwietnia 2015 r. (środa) część 1. – język polski i matematyka – godz. 9:00; część 2. – język obcy nowożytny – godz. 11:45

● Egzamin gimnazjalny: część humanistyczna – 21 kwietnia 2015 r. (wtorek) z zakresu historii i wiedzy o społeczeństwie – godz. 9:00; z zakresu języka polskiego – godz. 11:00; część matematyczno-przyrodnicza – 22 kwietnia 2015 r. (środa) z zakresu przedmiotów przyrodniczych – godz. 9:00; z zakresu matematyki – godz. 11:00; język obcy nowożytny – 23 kwietnia 2015 r. (czwartek) na poziomie podstawowym – godz. 9:00; na poziomie rozszerzonym – godz. 11:00

● Egzamin maturalny: Część ustna od 4 do 29 maja języki obce nowożytne, język łemkowski, język kaszubski, od 11 do 23 maja język polski, języki mniejszości narodowych. Część pisemna egzaminu maturalnego: 4 – 22 maja.

reklama

Repertuar dla dzieci

wrzesień-grudzień 2014



nowohuckie
centrum
kultury

LUTOSŁAWSKI. TUWIM. PIOSENKI NIE TYLKO DLA DZIECI – Dorota Miśkiewicz z zespołem Kwadrofonik
28 września (niedziela), g. 16.00, sala teatralna

MYSZKI I WOJNA, CZYLI O DZIELNYM ALBERCIE I ŻÓŁTYM SERZE – Orkiestra Akademii Beethovenowskiej
8 października (środa), g. 11.00, sala teatralna

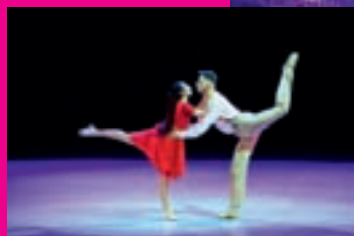
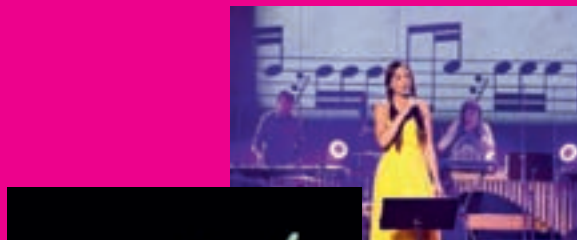
MAŁA SYRENKA – Teatr Lalek Białuluka, Bielsko-Biała
23 października (czwartek), g. 9.00 i 11.00, sala teatralna

TRZY ŚWINKI – Teatr Dzieci Zagłębia, Będzin
5 listopada (środa), godz. 10.00, sala teatralna

BALLADY I ROMANSE – Teatr Lalek Białuluka, Bielsko-Biała
6 listopada (czwartek), godz. 9.00 i 11.30, sala teatralna

DZIADEK DO ORZECHÓW – Kielecki Teatr Tańca
30 listopada (niedziela), g. 16.00, sala teatralna
1 grudnia (poniedziałek), g. 10.00, sala teatralna

ZIMOWA FRYWOLITKA – spektakle mikołajowe – Teatr Banasiów, Warszawa
4,5 grudnia (czwartek, piątek), g. 9.00, 11.15, sala teatralna
6 grudnia (sobota), g. 16.00, sala teatralna



NCK zaprasza!

Najlepsza małopolska szkoła prze

Rozmowa z Krystyną Majak, założycielką Prywatnej Szkoły Podstawowej nr 2 i Prywatnego Gimnazjum nr 2 im. Noblistów Polskich

Już drugi rok z rzędu Prywatna Szkoła Podstawowa nr 2 zajmuje pierwsze miejsce w rankingu małopolskich podstawówek. Również wasi gimnazjaliści są w ścisłej czołówce małopolskich szkół. Nasze dobre wyniki nie są dziełem przypadku. Od lat staramy się trzymać dobry poziom.

Każdy się stara, a jednak nie wszystkim to wychodzi. Jaki jest sekret najlepszej szkoły w województwie?

To przede wszystkim uczniowie, których sami sobie wybieramy i bardzo dobra kadra pedagogiczna.

Wszystkie szkoły niepubliczne mają ten komfort, że same wybierają sobie uczniów.

Ale my to robimy naprawdę rzetelnie. Mamy własne narzędzia, które nam w tym pomagają. W procesie rekrutacji uczestniczą nauczyciele i psycholodzy. Kandydat do szkoły podstawowej musi przejść badanie dojrzałości szkolnej, które sprawdza m.in. rozwój funkcji poznawczych oraz percepcji wzrokowej i słuchowej. Ważna jest też dojrzałość emocjonalna i społeczna, to jak funkcjonuje w grupie. Natomiast przyszłych gimnazjalistów rekrutujemy na podstawie wyników rozmowy kwalifikacyjnej i krótkiego testu wiedzy połączonego z rozmową z nauczycielami.

Jakich uczniów przyjmujecie?

Takich, w których drzemie potencjał, którzy mają jakąś pasję, zainteresowania, są ciekawi świata i chcą go odkrywać. Szukamy dzieci, które będą chciały i potrafiły myśleć. Czekamy na zdolnych uczniów, co wcale nie oznacza, że u nas uczą się wyłącznie geniusze. Mamy dzieci i wybitnie uzdolnione, i takie, które mają potencjał, ale trzeba im pomóc w osiągnięciu szkolnego sukcesu. Potrafimy skutecznie pracować z dziećmi z dysleksją rozwojową, mamy dla nich autorskie zajęcia korekcyjno-kompensacyjne. Pracujemy też z dziećmi, które mają problemy z adaptacją w środowisku szkolnym. Kiedyś panowało takie przekonanie, że dobry uczeń to taki, który ma ze wszystkiego same piątki. Uważam, że nie trzeba być świetnym z każdego przedmiotu, ale ważne jest, by pomóc dziecku rozwijać się w kierunku, w którym jest uzdolnione.

Nie zawsze świetnie rokujący siedmiolatek okazuje się po kilku latach dobrym uczniem.

Oczywiście, po drodze dzieje się mnóstwo rzeczy, które mają wpływ na jego zachowanie czy możliwości uczenia się, ale nigdy nie zostawiamy dzieci samych sobie. Nasi uczniowie mogą uczestniczyć w zajęciach wspomagających ich rozwój, w konsultacjach z nauczycielami oraz w zajęciach z pedagogiem i psychologiem. To naprawdę wspaniały zespół.

W jaki sposób ich Pani dobiera?

Mam sprawdzonych nauczycieli, którzy uczą w szkole od dawna, niektórzy nawet od samego początku, jak na przykład pani Maria Pilch, która kiedyś 23 lata temu zakładała szkołę wybierała się na emeryturę, nakłoniłam ją żeby tego nie robiła i do dziś jest czynną nauczycielką, bez której nie wyobrażam sobie tej szkoły. Szukam ludzi z pasją, którzy kochają to, co robią, są kreatywni, pomysłowi i chce im się pracować.

Uczniowie i nauczyciele tworzą potencjał tej szkoły. A jakie metody nauczania i wychowania stosujecie Państwo?

Te szkoły zrodziły się z pasji i przekonania, że szkoła to nie tylko miejsce zdobywania wiedzy, ale również miejsce kształtowania charakteru. Naszym podstawowym celem jest wspieranie i rozwijanie w młodych ludziach ciekawości świata, dociekliwości, tolerancji. Pragniemy, aby opuszczając szkołę, posiadali zarówno wiedzę jak i wiarę w siebie, która pozwoli im stanąć w obronie własnych wartości. Staramy się też dbać o kształtowanie postaw obywatelskich i wrażliwości społecznej. W szkole z wielką energią działa Wolontariat uczniowski. Niezwykle istotna jest również dyscyplina, dbałość o kulturę słowa oraz dobre wychowanie.

Hasło szkoły brzmi „Tradycja, pasja, nauka”. Dlaczego właśnie tradycja? Teraz szkoły stawiają na nowoczesność. Wprowadzają e-podręczniki, tablice multimedialne, tablety...

My również idziemy z duchem czasu, mamy dziennik elektroniczny, profesjonalnie wyposażone sale, tablice multimedialne i nowoczesną pracownię komputerową, jednak chcemy, by dzieci potrafiły na przykład napisać kartkę pocztową, a nie tylko maila; żeby umiały ręcznie wykonywać przedmioty użytkowe i ozdoby, wyhaftować coś, ulepić, wykleić; żeby pielęgnowały zwyczaje związane ze świętami, a przy okazji poznawały kulturę i tradycję innych narodów. Na pewno nie zrezygnujemy też z trady-



prowadza się na ul. Kluczborską

cyjnych podręczników, bo chcemy, żeby dzieci miały kontakt z papierem, znały jego zapach, uczyły się szanować książki. Wprowadziłam też zakaz używania telefonów komórkowych w ciągu dnia, dzięki czemu dzieci, zamiast wpatrywać się w ekrany komórek, zaczęły częściej ze sobą rozmawiać na przerwach.

Nie było protestów?

Odziwo dzieci przyjęły ten zakaz ze spokojem, za to nie spodobał się niektórym rodzicom. Jednak oni oddając dziecko do naszej szkoły muszą nam zaufać. Rodzice są ważnym głosem doradczym, szanujemy ich zdanie, ale nie możemy pozwolić, by ingerowali w nasze metody wychowawcze. To jest tak samo, jak w przypadku wizyty u lekarza: nie możemy mu mówić, jak ma nas leczyć, bo to on jest specjalistą i skoro do niego przyszliśmy, to musimy mu zaufać.

Kiedy 23 lata temu zakładała Pani szkołę, nie było to tak popularne jak teraz. Jak Pani wpadła na pomysł utworzenia prywatnej podstawówki?

Miałam wówczas dwadzieścia kilka lat, skończyłam studia pedagogiczne na Uniwersytecie Jagiellońskim i rozpoczęłam pracę w szkole podstawowej. Już w pierwszym roku pracy przeżyłam szok, kiedy na początku września nauczyciele wrócili do szkoły ze słowami: „jak ja nienawidzę tej pracy i tych dzieci”. Jedna z nauczycielek podczas lekcji złapała dziecko za włosy i uderzyła jego głową o ławkę, łamiąc mu nos i dwa zęby. Kiedy stanęłam w jego obronie usłyszałam: o co ci chodzi, przecież on jest z domu dziecka? Jako pełny zapału, młody nauczyciel nie potrafiłam się z tym pogodzić.

I tak powstała „Szkoła inna niż wszystkie” – to Ważne kolejne hasło.

Przyczynił się też do tego film „Stowarzyszenie Umarłych Poetów”, który był wówczas bardzo popularny. W jednym z programów telewizyjnych ogłoszono konkurs na wybitnego nauczyciela. Moi uczniowie zgłosili mnie. W uzasadnieniu napisali, że jestem inna. Coraz częściej słyszałam też głosy, że powinnam założyć własną szkołę. Po 3 latach pracy w publicznej podstawówce uznałam, że warto podjąć to ryzyko.

Jakie były początki?

Rodzina i znajomi pukali się w głowę, mówiąc, że chyba zwariowałam. Zaczynałam z dwudziestką ósemką dzieci w budynku przy ul. Wrocławskiej 28, gdzie szkoła miała siedzibę przez 13 lat. Potem przeprowadziliśmy się kilka budynków dalej, na ul. Wrocławską 53.

Dzisiaj po 23 latach szkoła znów się przeprowadza.

Budynek, w którym do tej pory mieściły się szkoły wkrótce czeka rozbiórka. Mogliśmy tam zostać jeszcze przez rok, bo najpierw rozbierane mają być sąsiednie budynki, ale nie chciałam, by dzieci uczyły się na placu budowy. Nie mogliśmy im zagwarantować bezpieczeństwa. Stąd decyzja o przeprowadzce na ul. Kluczborską 3. Budynek przy ul. Kluczborskiej, w którym kiedyś mieściła się szkoła publiczna przeszedł prawdziwą metamorfozę. Niemal wszystko jest tu nowe, a w jadalni dzieci będą jadły posiłki w otoczeniu ... drzew oliwnych.

To 30-letnie drzewa, które sprowadziłam dla nich z Toskanii. W całej Polsce w internecie wykupiłam też kubki z bambusowego włókna. Proszę zobaczyć jakie są piękne. To jest detal, ale on powoduje, że dziecko, które tu przychodzi ma poczucie estetyki; nie musi uczyć się w byle jakiej klasie, ani jeść w byle jakim miejscu. U nas nie ma jedzenia obiadu na styropianowych tackach. Od tego roku dzieci codziennie będą mieć do wyboru aż 9 dań. Dostaną do ręki talerz i sami będą komponować swój posiłek.

Jakie jeszcze nowości czekają na uczniów od września?

Chcemy przekształcić nasze gimnazjum w gimnazjum dwujęzyczne, w którym część zajęć będzie się odbywała w języku angielskim. Przy okazji wprowadzimy podwójne wychowawstwo. Drugim wychowawcą każdej klasy będzie anglista, z którym dzieci będą mogły rozmawiać wyłącznie po angielsku. Bolączką polskiej szkoły jest to, że nie zawsze dobrze przygotowuje uczniów do konwersacji. Nasi gimnazjaliści, choć najlepiej piszą testy, też mają czasem problem z mówieniem, stąd pomysł na dwujęzyczność i podwójne wychowawstwo.

Od tego roku będziemy mieć również godziną przerwę na lunch w ciągu dnia. Dzieci będą mogły spokojnie zjeść obiad, pójść na spacer, pograć po boisku. W tym czasie będą się też odbywały nasze dodatkowe zajęcia, tzw. K3, na których dzieci nadrabiają zaległości związane na przykład z nieobecnością. Do tej pory te dodatkowe zajęcia odbywały się po lekcjach, ale nie zawsze uczniowie mogli na nich zostać.

Zaczynamy 24. rok naszej działalności, chcemy żeby był wyjątkowy, nie tylko ze względu na nową siedzibę.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała Anna Kolet-Iciek

”

Te szkoły zrodziły się z pasji i przekonania, że szkoła to nie tylko miejsce zdobywania wiedzy, ale również miejsce kształtowania charakteru. Naszym podstawowym celem jest wspieranie i rozwijanie w młodych ludziach ciekawości świata, dociekliwości, tolerancji.

● Prywatna Szkoła Podstawowa nr 2 i Prywatne Gimnazjum nr 2 im. Noblistów Polskich - ul. Kluczborska 3; tel. 12 632 31 87. Więcej informacji na www.edukacja.krakow.pl

Młody kręgosłup w dobrej formie



W czym dzieci powinny nosić książki do szkoły, by zapobiec wadom postawy? Jak ważne jest wychodzenie na przerwę? Czy są sporty, które pomagają zachować kręgosłup w dobrej formie, a także takie, które mu szkodzą? Odpowiedzi na te pytania powinien znać każdy rodzic.



Co wybrać: plecak na szerokich szelkach, tornister na kółkach, czy torbę na jedno ramię? Problem jest poważny, bo zbyt duże przeciążenie kręgosłupa może powodować jego boczne skrzywienie, czy okrągłe plecy.

Artur Oberc, krakowski ortopeda, zaleca dla pierwszaków plecaki z usztywnieniem, które mają amortyzujące wkładki wzdłuż kręgosłupa oraz wygodne, niewierające szelki. W późniejszych klasach uczniowie też powinni mieć odpowiednio dobrane plecaki, ale to co ostatecznie noszą, jest już wypadkową mody i zdrowego rozsądku rodziców.

— Osobiście nie przekonują mnie tornistry na kółkach, bo dzieci natrafiając na przeszkody (krawężniki, schody), pokonują je niosąc bagaż w jednej ręce, a to powoduje nierównomierne obciążenie ciała — mówi Artur Oberc.

Drugi czynnik, który przyczynia się do wad postawy u dziewcząt i chłopców to siedzenie po kilka godzin w ławkach, często nieprzystosowanych do ich wzrostu. Niektórzy uczniowie nie wychodzą z nich nawet na przerwy. Potem wracają do domu i znowu zasiadają przy biurkach. Niestety, taki tryb życia sprawia, że czasem dzieci już w szkole podstawowej uskarżają się na bóle kręgosłupa.

— Trzeba zdać sobie sprawę z tego, że na tym etapie objawy są efektem przeciążenia mięśniowo-więzadłowego, ale także torują drogę do tzw. dyskopatii. Jej objawy może mieć już dwudziestokilkulatek. Dlatego ważnym zadaniem wychowawców jest nakłonienie uczniów do ruchu podczas przerw. Także rodzice powinni tak ułożyć dziecku plan dnia, by jego aktywność nie ograniczała się do przechodzenia między biurkiem, a komputerem — mówi Artur Oberc.

Wpojenie dziecku odpowiednich wzorów zachowań jest podstawowym obowiązkiem rodziców. Złe nawyki z dzieciństwa będą nasilać się w wieku dojrzewania. Tak więc rodzic, który zauważy u dziecka okrągłe plecy, nie powinien poprzestać na słowach: nie garb się. Wówczas trzeba udać się już do specjalisty.

Tak samo powinien zrobić, gdy dziecko uskarża się na przewlekłe bóle kręgosłupa, utyka, ma nieprawidłową postawę czy nieprawidłowy wzór chodu. Kontrola postawy ciała przez rodzica jest niezwykle ważna, gdyż to on najczęściej widzi swoje pociechy podczas codziennych czynności.

— W gabinecie ortopedycznym dzieci poważnie starają się dyssymulować wszelkie objawy, prezentują karykaturalnie „przeprostowane” plecy i bardzo starannie wykonują wszystkie próby. W związku z tym wiarygodna informacja od rodziców jest dla nas niezwykle ważna — mówi Artur Oberc.

Jak więc zapobiegać wadom postawy? Dobrym sposobem na to są sporty, które pomagają zachować kręgosłup w formie. Pływanie i zajęcia na basenie w sposób wyjątkowy sprzyjają zrównoważonemu rozwojowi sprawności ruchowej, przyczyniając się do wzmocnienia tzw. garnituru mięśniowego stabilizującego kręgosłup. Natomiast sporty siłowe stosowane w sposób nieprofesjonalny, mogą być szkodliwe w wieku rozwojowym, lepiej o tym pamiętać wybierając dla naszej pociechy zajęcia pozalekcyjne.

(MS)

reklama

KOLNA ZAPRASZA!
www.kolna.pl

KOLNA

- BASEN Z JACUZZI ● HALA SPORTOWA ● IMPREZY INTEGRACYJNE
- SIŁOWNIA ● NOCLEGI ● WESELA I KOMUNIE
- SAUNA ● RAFTINGI ● URODZINY DLA DZIECI
- SZKOŁA PŁYWANIA

Krakowski Klub Kajakowy • ul. Kolna2 • 30-381 Kraków
tel.: (12) 259 35 40 • e-mail: marketing@kolna.pl



Jak pomóc dziecku pokochać matematykę?

Rozmowa z Małgorzatą Dobrowolską,
redaktor naczelną i współwłaścicielką
Gdańskiego Wydawnictwa Oświatowego



Podobno co czwarty sześciolatek wykazuje wybitne uzdolnienia matematyczne...

To prawda. Z badań przeprowadzonych przez prof. Edytę Gruszczyk-Kolczyńską wynika, że wiele dzieci w wieku przedszkolnym ma zadziwiającą łatwość nabywania wiadomości i umiejętności matematycznych, a ich umysły są ukierunkowane matematycznie. Niestety, tracą te zdolności po kilku miesiącach nauki w szkole.

Dlaczego tak się dzieje? To wina nauczycieli czy programów nauczania?

To nie jest bezpośrednio wina ani nauczycieli, ani programów nauczania. Winna jest zła tradycja nauczania matematyki. Nieefektywne sposoby nauczania – często zabijające naturalną u dzieci fascynację matematyką – są tylko pokłosiem tej tradycji.

Jakie błędy są najczęściej popełniane w nauczaniu matematyki w szkole?

Ważnym problemem jest sposób traktowania matematyki przez nauczycieli klas 1–3. Duża część pedagogów stara się nauczyć swoich podopiecznych reguł matematycznych i schematów postępowania. A uczniowie powinni odkrywać matematykę samodzielnie, oczywiście przy odpowiedniej pomocy nauczyciela. Czasami myślę, że na lekcjach matematyki powinien obowiązywać zakaz podawania gotowych recept na to, jak rozwiązać jakieś zadanie. Podpowiedzi – owszem – są dopuszczalne, ale najpierw uczeń powinien mieć czas na samodzielne próby.

A drugi grzech?

To niewłaściwa metodyka wprowadzania zagadnień matematycznych, którą w skrócie można nazwać „brakiem ćwiczeń modelujących”. Dzięki ćwiczeniom modelującym zagadnienia matematyczne są wprowadzane tak, aby uczeń mógł zrozumieć istotę zagadnienia. Rozpatrzmy na przykład temat „mierzenie”. Gdy wprowadzanie tego zagadnienia zaczynamy od pokazania dziecku, jak się przykłada linijkę, aby ustalić wynik mierzenia, popełniamy poważny błąd. Dziecko pozna narzędzie służące do mierzenia i sposób postępowania, ale nie zrozumie istoty mierzenia. W konsekwencji w starszych klasach będzie miało poważny kłopot z zamianą jednostek

długości, ponieważ zamiast rozumieć, z czego ta zamiana wynika, będzie musiało zapamiętać schemat postępowania.

To od czego powinien zacząć nauczyciel?

Nauczyciel wprowadzający temat „mierzenie” zanim pokaże uczniom linijkę, powinien polecić im mierzenie różnych odległości i przedmiotów, na przykład krokami, szerokością dłoni, tip-topkami, patyczkiem, guzikiem. Co więcej, aby ułatwić mierzenie, uczniowie powinni zbudować swoje własne miarki. Dopiero po takich ćwiczeniach można pokazać miarki centymetrowe, a wówczas korzystanie z nich okaże się łatwe i oczywiste. I dziecko będzie wiedziało, co to znaczy zmierzyć przedmiot. W umysłach uczniów powinniśmy modelować pewne pojęcia matematyczne, a nie wtłaczać im wyuczone schematy.

Co jeszcze utrudnia uczniom zrozumienie matematyki?

Zbyt powierzchowne i chaotyczne przedstawianie zagadnień matematycznych w klasach 1–3. W wielu podręcznikach zajęcia w części matematycznej to po prostu zbiór różnorodnych, dość przypadkowo dobranych zadań, na przykład najpierw krótko ćwiczymy rachunki, po chwili odczytamy godzinę z zegara, potem coś zmierzmy, na koniec zajęć narysujemy jakąś figurę. W ten sposób nie da się uczyć rozumienia i rozumowania matematycznego. Uczeń po prostu gubi się w tym chaosie i nie ma szans na odkrywanie matematyki.

Zdecydowanie lepiej jest stworzyć uporządkowany układ treści i zadań – tak, aby głodne wiedzy dziecko miało okazję zagłębić się w każdy temat. My jako wydawnictwo robimy co w naszej mocy, aby zmienić podejście do nauczania tego przedmiotu. Od 1991 roku tworzymy podręczniki, w których pozwalamy uczniom na odkrywanie matematyki i pokazujemy, że jest ona przydatna w każdej dziedzinie życia. Nauczyciele starszych klas to docenili. Dziś 6 na 10 uczniów szkół podstawowych i gimnazjów uczy się z naszych podręczników Matematyki z plusem. W tym roku zakończyliśmy pracę nad serią dla klas 1–3, część matematyczną tworzyli współautorzy Matematyki z plusem. Lokomotywa – nasza seria do edukacji wczesnoszkolnej – to jej



Fot. Archiwum prywatne

młodsza siostra. Nauczyciele, którzy korzystają z Lokomotywy, twierdzą, że ich uczniowie uwielbiają matematykę. Z tego jesteśmy bardzo dumni.

Czy kiedy szkoła zawodzi, rodzic może jakoś pomóc swojemu dziecku w polubieniu matematyki?

Oczywiście. Przede wszystkim powinien rozmawiać z dzieckiem, zadawać zagadki, grać z nim w szachy albo w karty, wspólnie rozwiązywać sudoku albo testy na inteligencję. Najistotniejsze jest to, żeby matematyka była zabawą. Dziecka do niczego nie można zmuszać i nie należy go wyprzedzać – trzeba dać mu czas na samodzielne dojście do rozwiązania. Pozwólmy dzieciom odkrywać matematykę. Zapewnijmy im swobodę myślenia, pozwólmy, aby własnymi sposobami dochodziły do rozwiązań. Nie pomijajmy zadań, które są w zasięgu możliwości dziecka, a nie da się ich rozwiązania zapisać. Chociażby takie: Pan Karol ma żonę starszą o 3 lata. Siostra Pana Karola jest od niego o 5 lat starsza. Która z pań jest młodsza?

Czy rodzic znajdzie na rynku jakieś materiały edukacyjne, które pomogą mu w ćwiczeniach z pociechą?

Rodzice mogą korzystać z wielu materiałów edukacyjnych – podręczników, ćwiczeń czy gier. Obecnie nasze wydawnictwo przygotowuje bardzo ciekawą propozycję materiałów edukacyjnych przeznaczonych właśnie dla rodziców, którzy chcą u swoich dzieci rozwijać zainteresowania matematyczne. Są to multimedialne ćwiczenia z serii Lokomotywa, dzięki którym rodzice będą mogli uczyć swoje pociechy poprzez zabawę.

Rozmawiała Agnieszka Karska

Wychowanie z kulturą

O tym, że dzieci należy rozwijać, a nie obciążać, o kierowaniu potężną instytucją kulturalną oraz o szukaniu sposobów na odpoczynek rozmawiamy z Izą Helbin, dyrektorem Krakowskiego Biura Festiwalowego, które co roku organizuje wiele wydarzeń artystycznych. W rozmowie uczestniczy 8-letnia Hania, uczennica szkoły podstawowej oraz szkoły muzycznej.

Krakowskie Biuro Festiwalowe przygotowuje rocznie ponad 100 wydarzeń kulturalnych. Każde musi być świetnie zorganizowane. Stresuje to Panią?

Stres jest ogromny, ale gdy okazuje się, że wszystko dobrze poszło, to i satysfakcja jest ogromna. Gdy obejmowałam stanowisko dyrektora Krakowskiego Biura Festiwalowego, koncepcja funkcjonowania tej instytucji nie była jeszcze do końca ustalona. Wszystko się rozwijało. Zmieniał się sposób zarządzania, finansowania, przybywało przedsięwzięć. W tej chwili rocznie nasze biuro przygotowuje ponad 152 imprezy, czyli właściwie mamy je co trzeci dzień. Od skromnych wydarzeń, gdzie zaangażowanych jest kilka osób po wielkie koncerty. Festiwal Muzyki Filmowej, Sacrum Profanum, poświęcone muzyce dawnej Misteria Paschalia czy multimedialne widowisko dla dzieci – PIXAR Music In Concert. Ten ostatni był dla nas ogromnym wyzwaniem z wielu powodów. Po pierwsze odbywał się w zupełnie nowej lokalizacji, jaką jest Kraków Arena, a po drugie trzeba było zadbać o komfort zupełnie innych widzów, czyli około 10000 dzieciaków. To potęgowało stres.

Długo Państwo pracowali nad tym przedsięwzięciem?

Bardzo długo. Ważne było dla nas zarówno zadowolenie dzieci, jak ich bezpieczeństwo. Zakładaliśmy, że koncert PIXAR odbędzie się we wrześniu i zbiegnie się w czasie z festiwalem Muzyki Filmowej. Gdy jednak okazało się, że hala Kraków Arena zostanie oddana do użytku tuż przed Dniem Dziecka nie mie-

liśmy wątpliwości, że trzeba w niej zorganizować spektakularny koncert dla uczniów małopolskich i krakowskich szkół i wychowanków domów dziecka. Organizacja tej imprezy była dla nas dużym wyzwaniem. Staraliśmy się dopiąć wszystko na ostatni guzik. Do samego końca nie opuszczało nas napięcie, bo przecież odpowiadaliśmy za bezpieczne wyprowadzenie dzieci po zakończonej imprezie. Wszystko jednak poszło bardzo sprawnie i w 10 minut hala była pusta.

Dzieci były zadowolone z widowiska?

Zdawaliśmy sobie sprawę, że mamy do czynienia z bardzo wymagającymi widzami, więc musieliśmy zrobić wszystko by się nie nudzili. Pomimo tego, że dzieciaki słuchały przede wszystkim muzyki – bo grano odrębne suity z różnych bajek – reakcje były niesamowite. Dzieci są w swoim zachowaniu autentyczne. Coś im się podoba lub nie. Jeden z naszych pracowników, gdy usłyszał piski i okrzyki radości to się niemal rozplakał ze wzruszenia. Takie imprezy dają nam wiele pozytywnej energii.

Jak Państwo szukają pomysłów na koncerty i festiwale, które odbywają się w naszym mieście?

Wychodzę z założenia, że musimy znać kalendarz wydarzeń kulturalnych, które odbywają się w innych miastach i krajach. Jesteśmy więc obecni na polskich i zagranicznych koncertach, czy festiwalach. Nie chodzi jednak o to, by je kopiować, ale o inspirację. Jeśli uważamy, że jakieś wydarzenie sprawdziłoby się w naszych krakowskich realiach, to zaczynamy się nad tym zastanawiać. Obecnie bardzo zależy nam na podpisaniu umowy z dużą, międzynarodową marką festiwalową, ponieważ to przyniosłoby wiele korzyści dla Krakowskiego Biura Festiwalowego i Krakowa: zwiększenie rozpoznawalności festiwalu, poszerzenie zasięgu o nowych odbiorców, oraz obustronny prestiż. Pracownicy naszego biura jeżdżą też na Słowację, Węgry, czy do Wielkiej Brytanii, gdzie kultura festiwalowa jest bardzo popularna. Przez dwa lata pracowaliśmy też na to, by znaleźć się w gronie miast kreatywnych. Krakowowi udało się zdobyć tytuł Miasta Literatury UNESCO, co oblige nas do przygotowania wielu ciekawych wydarzeń.

Jesteście Państwo bardzo profesjonalną instytucją, która sprawnie potrafi przygotować wiele wielkich artystycznych wydarzeń. Czy przedstawiciele instytucji kulturalnych innych europejskich miast przyjeżdżają do KBF po nauki dobrej organizacji?

Może nie po nauki, ale cieszę się, gdy podczas spotkań pytają, na jakich zasadach działa nasze biuro, bo chcieliby podobne stworzyć u siebie.

Co im wtedy Państwo mówią?

Przede wszystkim to, że Krakowskie Biuro Festiwalowe tworzą ludzie, i że to zgrany zespół pracowników, których nie trzeba do niczego zachęcać, czy przekonywać. Te osoby są bardzo swej pracy oddane. W konkretnych sytuacjach reagują błyskawicznie i to bardzo doceniam. Choć wydawałoby się, że to praca urzędnika, to nie pracują dziennie przez 8 godzin, tylko często zarywają noce, weekendy, święta, czy Sylwestera. Stąd zmęczenie, które potęguje jeszcze fakt, że trzeba załatwić wiele spraw na raz.

Jak pozyskujecie pieniądze na swoją działalność?

Otrzymujemy je z budżetu miasta, a także staramy się o środki ministerialne oraz unijne. Szukamy też sponsorów. I efekt jest taki, że co roku z państwowych pieniędzy mamy zagwarantowanych blisko 50% budżetu, a sami wypracowujemy drugie tyle. Gdy przychodzi listopad składamy wnioski do Ministerstwa Kultury. Piszemy ich mnóstwo. Dzięki temu, że są one dobrze oceniane, co roku organizowany jest jeden z największych festiwali – Sacrum Profanum. Ma największą dotację, bo rocznie 600 tys. zł. Taką samą kwotą zasilaony jest festiwal Misteria Paschalia. Sami też staramy się pozyskiwać fundusze w ramach struktur, które nam podlegają. Przekształciliśmy punkty informacji turystycznej w miejsca, gdzie nie tylko można poznać ofertę Krakowa, ale także kupić bilet na imprezę kulturalną, czy nocleg w hotelu. To przynosi dochód. Staramy się też przekonywać do naszych pomysłów przedsiębiorców prywatnych. Trzeba jednak pamiętać, że jesteśmy instytucją publiczną i wydajemy pieniądze podatnika. Musimy to robić z rozwagą. Stąd wiele procedur, na które zrymali się pracownicy, ale w końcu ich przestrzeganie weszło im w krew.



FOT. ROBERT SADOWSKI

Czy na wydarzeniach, które organizuje Krakowskie Biuro Festiwalowe zdarza się być Pani widzem, a nie organizatorem?

Rzadko. Jak zaczyna się impreza, to włącza mi się tryb obserwowania, czy wszystko idzie w dobrym kierunku. Są oczywiście momenty, że się wyłączam. Tak było podczas koncertu PIXAR. Publiczność tak na mnie podziałała, że się uspokoiłam. Ale takie chwile nie często się zdarzają.

Wyjazdy na inne imprezy, których Pani nie organizuje, przynoszą większy luz?

Nie zawsze, bo wtedy cały czas myślę o tym, co dzieje się w Krakowie. Nie umiem przystopować. Gdy wyjeżdżam na dwa lub trzy dni, to po powrocie zastanawiam się po co w ogóle opuszczam nasze miasto. Kończy się bowiem na tym, że przez cały pobyt załatwiam przez telefon sprawy zawodowe.

Dopiero odpoczywam na wakacjach. Co roku z rodziną wyjeżdżamy na dwutygodniowy urlop i wtedy zapominam o wszystkim. Zwłaszcza, jak jeżdżę na rowerze. Siłą rzeczy mam utrudniony dostęp do komórki i dobrze mi to robi. Od pracy odrywam się też podczas rodzinnych imprez. Z domu wyniosłam, że kontakty z bliskimi są bardzo ważne. Kiedyś na Wigilie przyjeżdżało do nas nawet 45 osób. Każdy przywoził prezenty i coś smacznego. Potem wspólne kolędowaliśmy, graliśmy na pianinie. Teraz – choć spotykamy się w mniejszym gronie – też jesteśmy ze sobą i to jest dla mnie bardzo ważne.

reklama



SYLLABUS
Rok zał. 1996

angielski

Szkoła Języków Obcych
Angielski dla Ciebie i Twojego dziecka!

- ul. Klonowica 17 d - Wola Duchacka
- ul. Beskidzka 30 a - pętla Kurdwanów
- ul. Aleksandrowicza 15 - Wróblowice
- ul. Żabia 20 - Nowy Prokocim

tel. 12 655 97 23, 12 655 10 22 www.syllabus.com.pl



niemiecki

Wprowadza Pani już Hanię w świat sztuki? Bywa na koncertach, spektaklach teatralnych i innych kulturalnych imprezach, które odbywają się w Krakowie?

Tak, na koncerty chodzi ze mną, a z tatą do teatru i kina. Dla nas to ważne, by dziecko miało kontakt ze sztuką, bo dzięki temu wzbogaca wyobraźnię.

Hania: Byłam na festiwalach: muzyki filmowej, Misteria Paschalia i na koncercie PIXAR. Lubie słuchać muzyki, ale też gram na fortepianie już ponad rok. Chodzę do Szkoły Muzycznej przy ul. Józefińskiej w Krakowie.

Izabela Helbin: Całkiem niezłe ta nauka jej idzie. Ja też grałam na fortepianie i skończyłam nawet szkołę muzyczną, ale przyznaję się do tego wprost, ... że „nic nie słyszę”. Córka za to zaczyna grać ze słuchu, czego ja nie potrafię.

Namawiała ją Pani do tej szkoły, czy sama zdecydowała?

Powiem szczerze, że trochę przez brak czasu, a trochę z lenistwa nie chciałam, by tam chodziła. Ale Hania była nieugięta. Zdała egzamin i systematycznie zaczęła uczęszczać na zajęcia. Szkoła muzyczna zajmuje jej jednak sporo czasu. Zajęcia są popołudniu, trzeba się do nich przygotować, a także na nie dojechać. Córka dużo też ćwiczy w domu. Ja nie byłam taka zdeterminowana. Już po trzeciej klasie powiedziałam mamie, że to koniec, że nie będę chodzić na fortepian, bo mnie ta nauka męczy. Ale nie było dyskusji. Usłyszałam, że jak zaczęłam to muszę skończyć. Teraz jestem jej za to wdzięczna, bo gra na fortepianie nauczyła mnie wrażliwości, pracy nad sobą i systematyczności. Dzięki temu dziś mogę też pomóc córce. Czasem ćwiczę z Hanią, daję jej wska-



Krakowskie Biuro Festiwalowe tworzą ludzie, i że to zgrany zespół pracowników, których nie trzeba do niczego zachęcać, czy przekonywać. Te osoby są bardzo swej pracy oddane. W konkretnych sytuacjach reagują błyskawicznie i to bardzo doceniam. Choć wydawałoby się, że to praca urzędnika, to nie pracują dziennie przez 8 godzin, tylko często zarywają noce, weekendy, święta, czy Sylwestera

zówki, jak utwór ma być zagrany, bo wiem jak mnie samej nauka czasem sprawiała trudność. Z kolei mój mąż zachęca córkę do czytania, bo sam robi to nałogowo.

Haniu masz jakieś ulubione książki?

Tak. Serię Jonka, Jolek i Kleks oraz książki o Karolku.

Izabela Helbin: Tata też muzycznie edukuje córkę. Kupuje jej płyty, a potem wspólnie słuchają ich w domu, czy samochodzie. Cieszę się, gdy córka sama wchodzi do pokoju i włącza jakąś piosenkę.

Współczesne dzieci mają duży dostęp do łatwej rozrywki. Gry są w komputerze, tablecie, czy telefonie. Czy żyjąc w świecie wysokiej kultury ograniczają Państwo córce dostęp do najnowszych zdobyczy techniki?

Ograniczamy, ale nie zakazujemy. Chcemy, by była na bieżąco z nowymi urządzeniami, ale pilnujemy też, kiedy zabawa się zaczyna i kiedy kończy.

Jak często grasz Haniu na komputerze?

Dwa razy w tygodniu, a czasem rzadziej, jak mam jakąś karę.

Izabela Helbin: Hania gra na fortepianie, czyta, bawi się z rówieśnikami, chodzi na koncerty, ale gdy to jest możliwe, dużo czasu spędza ze mną i mężem. Na tym mi bardziej zależy niż na mnożeniu zajęć dodatkowych. Czasami, jak spotykam się z zaprzyjaźnionymi matkami i one wyliczają mi aktywności swoich dzieci, to mam wyrzuty sumienia, że Hania uczy się tylko gry na fortepianie i chodzi na angielski. Ale ona tego właśnie chce i to jest dla mnie najważniejsze. Gdy sobie to uświadomiłam, przyszła refleksja, że dziecko należy rozwijać, a nie obciążać.

reklama

Kancelaria Radcy Prawnego Joanna Świerta

- prawo cywilne
- prawo rodzinne
- prawo gospodarcze
- prawo spółek
- prawo lokalowe
- prawo spadkowe

Adres biura:

ul. Wadowicka 3/416, Kraków

Adres do korespondencji:

ul. Łagiewnicka 37/8, 30-417 Kraków

tel.: +48 (12) 266-60-85
tel.: +48 501-025-973

j.swierta@radca.lex.pl
www.kancelariaksz.pl

Już niebawem nauczyciele będą poszukiwać ciekawych propozycji na zorganizowanie szkolnych wycieczek. A jest w czym wybierać. Wiele instytucji ma w swojej ofercie sporo interesujących lekcji, warsztatów czy też ciekawych form zwiedzania, dzięki którym nauka jest jednocześnie dobrą zabawą. „MIASTO pociech” poleca kilka takich miejsc.

Zacznijmy od Zamku Królewskiego na Wawelu, który zaprasza maluchy z przedszkoli i uczniów na lekcje muzealne. To doskonała okazja poznania nie tylko historii Polski, ale także wawelskich legend, czy dworskich obyczajów. Najmłodszy odbiorcy mogą dowiadywać się jak na Wawelu żyli królowie, damy i rycerze, a także jakiej muzyki słuchano i jakie tańce były wówczas modne. Zajęcia są wzbogacone warsztatami plastycznymi, teatralnymi, muzycznymi i tanecznymi. Dla nieco starszych uczniów przygotowano lekcje zatytułowane m.in.: Wawel legendarny i historyczny; W pracowni złotnika; Gawęda o rycerzu; Opowieść o królowej św. Jadwidze oraz Król Kazimierz Wielki i jego czasy. Lekcje dla uczniów klas V-VI oraz gimnazjum i szkół ponadgimnazjalnych dotyczą między innymi epok historycznych, monarchów, ważnych postaci w dziejach państwa Polskiego, zagadnień artystycznych oraz wydarzeń związanych z Zamekiem Królewskim na Wawelu.

Wawel za nami. Teraz jedziemy do wielickiej kopalni. Jej podziemia to idealne miejsce na edukacyjną wycieczkę, podczas której można rozwijać wyobraźnię, a także rozbudzać pasję zwiedzania i ciekawość świata. Przedszkolaków ucieszy zabawa w towarzystwie soliludka i spotkanie z tajemniczym duchem Kopalni Skarbnikiem. „Śladami le-

Wycieczka z klasą

gend wielickiej kopalni” to z kolei oferta dla nieco starszych dzieci, która łączy edukację z zabawą i aktywnym zwiedzaniem podziemi kopalni. Program pozwala dzieciom zapoznać się z naukową wiedzą, a także pomaga wypracować umiejętności pracy w grupie, rozwijając przy tym wyobraźnię i logiczne myślenie uczniów. „Zostań eksploratorem kopalnianych głębin” to oferta dla gimnazjalistów. Podczas tej podróży młodzież przeniesie się wprost do przeszłości i pozna prawdziwe oblicze kopalni, gdzie każda ściana i każdy chodnik noszą ślady ciężkiej pracy górniczych rąk.

Po pełnym wrażeń zwiedzaniu kopalni zapraszamy na nocleg w zdrowym mikroklimacie podziemi. W kompleksie noclegowym w komorze Słowackiego uczniowie znajdą doskonałe warunki do zabawy i nocnego odpoczynku.

Z kopalni mamy zaledwie kilka kroków do Muzeum Żup Krakowskich. Właśnie gromadzone tam przez wiele lat zbiory pozwoliły na przygotowanie - na głębokości 135 metrów - podziemnej ekspozycji. Do muzeum trafiły urządzenia i narzędzia górnicze, co pozwoliło skompletować jedyną na świecie kolekcję dawnych drewnianych machin wyciągowych. Muzeum szczególną wagę przywiązuje do działalności edukacyjnej. Dzieciom i młodzieży szkolnej przybliży ten niezwykle ciekawy i jego znaczenie poprzez pokazy, warsztaty, lekcje, prelekcje, konkursy, a także imprezy plenerowe.

Dla tych, którzy atrakcję Wieliczki mają już za sobą proponujemy wyjazd do Bochni. Tamtejsza kopalnia przygotowała dla najmłodszych turystów cztery nowe programy edukacyjne, których scenariusze oparte są na spotkaniach z tajemniczymi bohaterami bocheńskich legend. Starszym uczniom proponujemy aktywną formę zwiedzania, jaką jest gra integracyjna „Przygoda w solnych górach”. Poznając historię zabytkowej kopalni zdobędą wiedzę, którą wykorzystają później w rywalizacji o punkty dla swojej drużyny.

Teraz czas na wycieczkę w plener. Proponujemy Rabkę. Jest tu Park Zdrojowy z Pijalnią Wód Mineralnych i Tężnią Solankową. Jeśli pogoda nie zachęca do spaceru proponujemy wybrać się do Uzdrowiska Rabka, gdzie mieści się jaskinia solna. Zapraszamy też do rodzinnego parku rozrywki Rabkoland. W nim dzieci mają do dyspozycji m.in. diabelski młyn, z którego można obejrzeć panoramę Rabki, karuzele, tor gokartowy, czy kolejkę Safari Train. Będąc w Rabce warto też zajrzeć do pobliskiej Chabówki, by zwiedzić Skansen Taboru Kolejowego. W ekspozycji znajdują się unikalne zabytki: parowozy, lokomotywy elektryczne i spalino-we, wagony osobowe i pocztowe.

A na koniec znowu Kraków. Tu bowiem mieści się największy kryty Aquapark w Polsce i jeden z największych tego typu obiektów w Europie. Na najmłodszych w hali basenowej czeka Wyspa Piratów z trzema mini zjeżdżalnikami dla dzieci i Tęczowa Zjeżdżalnia, która z pewnością przypadnie do gustu małym poszukiwaczom przygód. W hali basenowej jest również „Basen z falą” czyli atrakcja imitująca prawdziwe morskie fale i Tęczowa Ścieżka umożliwiająca chodzenie po taflę wody.

Zapraszamy!

reklama



Artystyczna Akademia Przedszkolaka

Zajęcia dla dzieci w wieku od 3 do 5 lat
od poniedziałku do piątku w godz. 9⁰⁰ - 14⁰⁰

zajęcia edukacyjne i angielski rytmika
taniec nowoczesny i ludowy warsztaty plastyczne
gimnastyka korekcyjna i artystyczna warsztaty tematyczne

Kraków, ul. Bobrowskiego 6
tel. 12 417 35 00
e-mail: kdksapieha@vbiz.pl
www.facebook.com/kdksapieha
www.kdksapieha.vbiz.pl

ZAMEK KRÓLEWSKI NA WAWELU ZAPRASZA DO UDZIAŁU W KONKURSIE TEATRALNYM

KRÓLEWSKIE THEATRUM NA WAWELSKIM DWORZE

Konkurs adresowany jest do uczniów
klas I-III szkół podstawowych



zgłoszenie klasy w internecie
na stronie www.wawel.krakow.pl
w dziale edukacja - zakładka konkursy
do dnia 29 września 2014

Odkrywamy tajemnice bocheńskiej kopalni

Zapraszamy uczniów do najstarszej w Polsce kopalni soli kamiennej w Polsce, której początki datowane są na 1248 rok. Dziś miejsce to przypomina niezwykle podziemne miasto, gdzie historia spotyka się z nowoczesnością.

Dla najmłodszych turystów kopalnia przygotowała cztery nowe programy edukacyjne, których scenariusze oparte są na spotkaniach z tajemniczymi bohaterami bocheńskich legend. To doskonała propozycja na pierwsze wycieczki szkolne, a także nietypowy sposób przyswajania historii przez przedszkolaków i uczniów szkół podstawowych.

Starszym uczniom proponujemy aktywną formę zwiedzania, jaką jest gra integracyjna „Przygoda w solnych górach”. Poznając historię zabytkowej kopalni zdobędą wiedzę, którą wykorzystają później w rywalizacji o punkty dla swojej drużyny.

Pobyty Nocny w Kopalni Soli Bochnia to propozycja wycieczki, która łączy w sobie integrację, edukację i stanowi okazję do wypoczynku w leczniczym mikroklimacie podziemnych komór solnych. Zjazd zjeżdżalnią ze 140 metrów, zabawa na podziemnym boisku sportowym i placu zabaw, a także dyskoteka 250 metrów pod ziemią to atrakcje, które czekają na uczestników pobytu nocnego w Kopalni Soli Bochnia.

Programy zostały przygotowane tak, by każdy uczeń mógł w nich aktywnie uczestniczyć, miał możliwość zobaczyć, usłyszeć, dotknąć a nawet zabrać do domu pamiątkę. Duży nacisk położony został na aspekty edukacyjne, nie zapominając o zabawie. Realizowane programy edukacyjne, prowadzą młodych odkrywców przez historię kopalni soli od średniowiecza po czasy współczesne, pozwalają im rozwijać wyobraźnię i zdobywać wiedzę.

Zwiedzanie zabytkowej kopalni soli w Bochni to niezwykła podróż przez najstarsze



o najpiękniejsze wyrobiska kopalni obejmujące poziom IV August (na głębokości 176 m) oraz poziom Sienkiewicz (na głębokości 223 m). Unikatowe komory solne, piękne wykute w soli kaplice, rzeźby solne oraz narzędzia i urządzenia górnicze tworzą wyjątkowe, zadziwiające podziemne miasto.

Podziemna

Ekspozycja Multimedialna sprawia, że zwiedzanie ma charakter podróży w czasie, która rozpoczyna się w epoce panowania księcia Bolesława Wstydliwego i księżnej Kingi. Spotkanie z polskimi królami, żupnikami geneńskimi, a także duchem mnicha cystersa stanowią niecodzienną lekcję historii.

Śluchowiska przestrzenne, animacje oraz interaktywne prezentacje ukazujące rozwój techniki górniczej sprawiają, że przedstawione w ten sposób informacje utrwala się na dłużej i są doskonałym uzupełnieniem wiedzy zdobytej w szkolnej ławie.

Informacja i rezerwacja:

KOPALNIA SOLI BOCHNIA,
ul. Campi 15, 32-700 Bochnia,
Biuro Obsługi Turystycznej,
tel. +48 14 615 24 60, 62,
fax +48 14 615 24 61,
biuro@kopalnia-bochnia.pl,
www.kopalnia-bochnia.pl





małopolski
ogród
sztuki



Festiwal Pozytywka

program

Ogród Żyrafy 

ogłasza

KONKURS

FOTOGRAFICZNY na pracę promującą
ideę pozytywnego myślenia
oraz wsparcie w procesie dorastania
dzieci i młodzieży

pod hasłem

Moje Pozytywne Spojrzenie

uczestnicy

indywidualni oraz grupy w trzech kategoriach wiekowych:
6–10 lat, 11–14 lat i 15–18 lat

nadsyłanie zgłoszeń i prac

do 31 października 2014

nagrody

nagrody pieniężne dla autorów nagrodzonych prac, które zostaną
zaprezentowane na Gali Festiwalu Pozytywka
(18–20 listopada 2014)

kuratorka festiwalu
informacje, regulamin
adres

Monika Tryboń
www.mos.art.pl, trybon@mos.art.pl
ul. Rajska 12, 31-124 Kraków

Sztuka dorastania

Małopolski Ogród Sztuki zaprasza dziewczynki i młode kobiety oraz chłopców i młodych mężczyzn na warsztaty arteterapeutyczne, czyli terapię przez sztukę. Spotkania te prowadzone będą z wykorzystaniem tańca i prac plastycznych.

Warsztaty przeznaczone są dla młodzieży w wieku 13–16 lat i mają na celu wesprzeć nastolatków w procesie dorastania oraz promować kreatywne sposoby spędzania czasu i rozwiązywania problemów typowych dla okresu dojrzewania. Prowadzić je będą terapeuci Gestalt.

„Źródło” to spotkanie w kręgu dla dziewczynek i młodych kobiet. Poprowadzi je Iwona Kopacz, która jako etnologa, matka, czy siostra towarzyszy młodym kobietom w kręgu i wspiera je swoim doświadczeniem w odkrywaniu kobiecości i kreatywności.

– Spotkamy się w kole jak nasze prababki, babki, ciotki, kuzynki... kobiety, które żyły przed nami. Siadały razem przy ognisku, przy piecu, przy darcie pierza, przy innych kobiecych okazjach... Słuchając opowieści o innych, mówiąc o sobie, poznając kobiecą różnorodność. Spotkamy się w gronie młodych kobiet by

opowiadać i słuchać swoich historii. Mówić o tym jak jest i o tym jak chcemy, żeby było. Tańczyć i tworzyć...relacje, kolaże, mapy marzeń. Po swojemu i wspólnie – mówi Iwona Kopacz

„Tworzenie wspólnoty” – spotkania klanowe dla chłopców, mają z kolei odpowiedzieć na pytania: kim jestem? skąd przychodzę? po co tu jestem?

dokąd zmierzam? Spotkania poprowadzi Jacek Panster, wychowawca młodzieży, mąż i młody ojciec.

– Z chęcią będę towarzyszył młodym mężczyznom we wspólnym poszukiwaniu ich własnych odpowiedzi. Odwieczne pytania ludzkości, aktualne tu i teraz dla grupy chłopców w wieku, którzy są gotowi spotkać się z rówieśnikami, poznać się nawzajem, porozmawiać, pobyć ze sobą, wspólnie coś stworzyć, pośmiać się, i pomarzyć. Co z tych pięciu spotkań wyniknie? Każdy z nich zna część odpowiedzi i nikt do końca nie jest w stanie tego przewidzieć – mówi Jacek Panster

Warsztaty są organizowane w ramach programu edukacyjnego Ogród Żyrafy. Obywać się będą co 2 tygodnie, w grupach 8–osobowych. Wstęp wolny

Terminy:

- Źródło – spotkania w kręgu dla dziewczynek i młodych kobiet: 16 i 30 września oraz 14 i 28 października.
- Tworzenie wspólnoty – spotkania klanowe dla chłopców 13–16 lat: 10 i 24 września oraz 8 i 22 października.
- Wymagana wcześniejsza rezerwacja miejsc na adres trybon@mos.art.pl



FOT. JACEK JARCZOKO

Profesor Wiolinek powraca do opery

Do Opery Krakowskiej po wakacyjnej przerwie wraca Profesor Wiolinek – bohater cyklu spektakli edukacyjno-muzycznych dla dzieci. Pierwsze dwa odcinki będzie można obejrzeć już 21 i 22 września.

Dzięki interaktywnej fabule oraz muzycznemu charakterowi spektakli, dzieci odkrywają tajniki operowego świata oraz poznają związane z nim pojęcia, postaci i muzykę. Pozwala to najmłodszym odbiorcom – poprzez zabawę – „oswajać” teatr operowy.

Głównym bohaterem cyklicznych spektakli jest zwariowany Profesor Wiolinek, który na prośbę Dyrektora Opery pojawia się w krakowskim teatrze, by pomagać w rozwiązywaniu nietypowych kłopotów operowego świata. W czwartej przygodzie zatytułowanej „Profesor Wiolinek i Zaszyfrowana Wiadomość” (21, 22 września) dowiadujemy się, że zaczarowana szafa (przyjaciółka Profesora) została magicznie zamknięta przez Królową Nocy oraz, że nikt nie może przejść do krainy muzyki, by pomóc jej mieszkańcom. Na szczęście Profesor potrafi nie tylko leczyć instrumenty, lecz także czarować, a nawet rozmawiać z psotnym Duchem. Wraz z młodymi widzami Profesor Wiolinek postara się znaleźć odpowiedź na wszystkie zagadki postawione przez Ducha i wykonać stawiane przed nimi zadania. Czy jednak uda mu się odczarować szafę? Zobaczmy. Pomysłodawcą, autorem scenariusza i reżyserem cyklu jest Paweł Wójtowicz – koncertmistrz Opery Krakowskiej. Scenografię i kostiumy przygotowuje Bożena Pędziwiatr, zaś producentem jest Agnieszka Sztencel.

Każdy ze spektakli potrwa ok. 1,5 godziny, a ich akcja rozgrywać się będzie na Scenie Kameralnej Opery Krakowskiej (IV piętro), która na potrzeby spektaklu zamieniona została na strych opery. Rezerwacji biletów można dokonywać w Organizacji Widowni Opery pod numerem telefonu 12 296 62 62 (63) lub mailowo – bilety@opera.krakow.pl. Projekt otrzymał dofinansowanie ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Zachęcamy również dzieci i rodziców do skorzystania z pozostałych propozycji spektakli edukacyjno-muzycznych Opery Krakowskiej – „Opera B/O” i „Księga Lasu”. Szczegółowe informacje dostępne na stronie internetowej www.opera.krakow.pl

Akademia, spacer i urodziny Krzysztoforka

Akademia Małego Odkrywcy oraz Mały wielki Kraków to propozycje spotkań warsztatowych oraz spacerów miejskich przygotowanych dla dzieci przez Muzeum Historyczne Krakowa. Wydarzenia zaplanowane są od września do grudnia.

● **Krzysztoferek i jego młodsza siostra Dorotka**, których domem był niegdyś krakowski Pałac Krzysztofory zapraszają dzieci do Akademii Małego Odkrywcy. Oboje dzięki magicznej księdze przenoszą się w czasie i są świadkami historycznych wydarzeń związanych z Krakowem, a potem o wszystkim co ciekawe opowiadają najmłodszym mieszkańcom naszego miasta. Pierwsze zajęcia edukacyjne w ramach Akademii Małego Odkrywcy Muzeum Historyczne Krakowa zorganizowało w październiku 2009 roku. Od tego czasu mali krakowianie – w jedną z niedziel miesiąca o godz. 11 i 15 – spotykają się Krzysztoforkiem i Dorotką, by usłyszeć nowe historie o naszym starym mieście. Warsztaty adresowane są do dzieci w wieku 6–9 lat.

● **Rodzinka na drzewie, czyli genealogia dla początkujących (21 września)**. Warsztaty genealogiczne oparte na zbiorach fotograficznych MHK. Fabryka Emalia Oskara Schindlera, ul. Lipowa 4

● **Złote korony i bijące dzwony. Ceremonie królewskie czas zacząć! (19 października)**. Zajęcia przedstawiające wawelskie zwyczaje związane z koronacjami, pogrzebami i wizytami obcych dostojników. Pałac Krzysztofory, Rynek Główny 35

● **Stołowy, szafkowy, kominkowy, czyli krót-**

ka historia czasomierza (16 listopada). Zegary z kolekcji w Kamienicy Hipolitów pomagają zrozumieć, czym jest czas i jak się go mierzy. Kamienica Hipolitów, pl. Mariacki 3

● **W ogrodzie sztuki, czyli rzecz o krakowskiej secesji (14 grudnia)**. Poznawanie secesyjnej sztuki i architektury połączone z kolorowaniem polichromii, które Stanisław Wyspiański zaprojektował do kościoła Mariackiego. Pałac Krzysztofory, Rynek Główny 35

● **Przepis na bal, czyli karnawałowy zawrót głowy (11 stycznia)**. Warsztaty prezentujące dawne zwyczaje związane z karnawałowymi balami – ubiory, tańce, potrawy. Kamienica Hipolitów, pl. Mariacki 3

● **W kolejce po wiedzę, czyli o życiu codziennym w czasach PRL-u (8 lutego)**. Ilustrowana zdjęciami opowieść o powstaniu Nowej Huty jest wprowadzeniem do zajęć wykorzystujących grę planszową Kolejka. Dzieje Nowej Huty, os. Słoneczne 16

● **Mały wielki Kraków**. Spacerzy miejskie dla dzieci w wieku 9–12 lat, odbywają się raz w miesiącu, w niedzielę o godz. 11. Obowiązuje rezerwacja miejsc.

● **Czy wiesz, jaki to zwierzę? (14 września)**. Spacer szlakiem godel kamienic krakowskich przedstawiających zwierzęta. Symboliczna podróż do odległych krain, z których każdy „przywiesz” wizerunki zwierząt, miejsce zbiórki: Kamienica Hipolitów, pl. Mariacki 3

● **Z rudym liściem nad Rudawę (12 października)**. Jesienny spacer połączony z odkrywaniem tajemnic Zwierzynca, miejsce zbiórki: Dom Zwierzyniecki, ul. Królowej Jadwigi 41

● **Tropem czarnej legendy... (26 października)**. Interaktywny spacer dla dzieci po podgórskich Krzemionkach z legendami w tle – Czarna Księżniczka, mistrz Twardowski, miejsce zbiórki: Apteka pod Orłem, pl. Bohaterów Getta 18

● **W górę, ponad chmurę! (8 listopada)**. Spacer na szczyt Wieży Ratuszowej i z powrotem połączony z poznawaniem historii tego i obserwacją przez lornetki panoramy Krakowa, miejsce zbiórki: Wieża Ratuszowa, Rynek Główny 1

● **Urodziny „Krzysztoforka” (28 września)** – to spotkanie dla rodzin z dziećmi, w piątą rocznicę wydawania muzealnego czasopisma dla dzieci „Krzysztoferek”. Główną atrakcją będzie rodzinna gra miejska, której uczestnicy mają za zadanie odnaleźć bohaterów muzealnego czasopisma „Krzysztoferek”, zaginionych w trakcie podróży w czasie. Ostatni ślad, jaki po nich pozostał to magiczna księga otwarta na stronie z czasu średniowiecza. Uczestnicy gry przeniosą się, wiec do Krakowa z wieków średnich, gdzie poszukiwać będą śladów Krzysztoforka i Dorotki. W tej misji pomogą im napotkane postaci z krakowskich legend. Gra koncentrować się będzie wokół wybranych miejsc w centrum Krakowa, które zachowały swój średniowieczny charakter np. Wieża Ratuszowa, Collegium Maius, Rynek Podziemny, Mury Obrońne, Barbakan. Czas trwania: godz. 11–15 Start gry: Schody przed Wieżą: Finał Gry – plac Szczepański. Równocześnie (od godz. ok. 13) na Placu Szczepańskim trwać będzie rodzinna impreza plenerowa. Zapraszamy.

reklama



Muzeum Historyczne Miasta
Krakowa

CZASOPISMO MAŁYCH
ODKRYWCÓW

KrzySztoForek

Do nabycia w oddziałach Muzeum,
kioskach Ruchu
i salonach EMPIK



Kopalnia Soli „Wieliczka”



TEMAT: NAJLEPSZE MIEJSCE NA WYCIECZKE!

- ✓ Zwiedzanie najpiękniejszych miejsc zabytkowej kopalni
- ✓ Mikołajki i bale karnawalowe pod ziemią
- ✓ Noclegi 125 metrów pod ziemią
- ✓ Programy aktywnego zwiedzania
- ✓ Bajkowe odkrywanie Solilandii

WWW.KOPALNIA.PL



Informacja i rezerwacja:
tel: 12 278 73 72
e-mail: programy.dzieci@kopalnia.pl



Muzeum Żup Krakowskich Wieliczka



! Wielicka kopalnia na kieszeń każdego ucznia!

9 zł/osoba + przewodnik 70 zł/grupa



! spotkaj księżną Kingę,
żupnika, górników...

! Odkryj tajemnice muzeum
! Poznaj skąd się bierze sól

Dotknij przeszłości, ciesz się wspólną zabawą!

www.muzeum.wieliczka.pl

Kontakt: Dział Edukacji: tel. 12 289 16 33

e-mail: edukacja@muzeum.wieliczka.pl

Wakacje za nami. Nadchodzi jednak czas szkolnych, czy rodzinnych wycieczek za miasto. Wybierzmy się więc do Rabki. Jest tu wszystko, co pozwoli uchronić nasze pociechy przed infekcjami. Przede wszystkim czyste powietrze i wody mineralne.

W planie każdego wyjazdu powinien być spacer po Parku Zdrojowym. Na jego obrzeżach zbudowano: Pijalnię Wód Mineralnych i Tężnię Solankową, czyli drewniana kolumna wypełniona gałęziami tarniny. Solanka wyprowadzana jest ze znajdującego się pod tężnią zbiornika na szczyt kolumny, a następnie opadając zrasza tarninę, tworząc jednocześnie wokół kolumny solankowy aerozol. Pod wpływem wiatru i słońca solanka paruje tworząc mikroklimat, który działa podobnie jak rozbryzgujące się fale morskie. Spacerując (lub biegając) wokół tężni wdychamy minerały i mikroelementy znajdujące się w solance, które uzupełniają ich niedobór w naszym organizmie i powodują wzrost odporności.

Jeśli pogoda nie zachęca do spaceru proponujemy wybrać się do Uzdrowiska Rabka, gdzie mieści się jaskinia solna, której działanie polega na wytwarzaniu i utrzymywaniu odpowiednie

Rabka dla dzieci i rodziców

go mikroklimatu wzmacniającego odporność organizmu. Wizyta w jaskini poprawia też kondycję i w naturalny sposób wspomaga leczenie schorzeń: dolnych i górnych dróg oddechowych, zapalenia zatok, wszelkich alergii, niedoczynności tarczycy i otyłości. Uzdrowisko ma również specjalną ofertę SPA dla dzieci. Pod nazwami: „dziecięcy raj”, „solna kraina”, „taniec baśniowy”, „solankowe szaleństwo”, „śpiewający kapturek w solankowym lesie” oraz „czarodziejski dźwięk” – kryją się specjalnie opracowane zabiegi, pozwalające dzieciom lepiej i bezstresowo wchłaniać solankę, która skutecznie leczy choroby zapalne górnych i dolnych dróg oddechowych.

Po serii zabiegów warto coś przekąsić. W rabczańskim uzdrowisku od ubiegłego roku działa Akademia Kulinarna dla dzieci. Maluchy i nieco starsze dzieci mogą tu uczyć się przyrządzać smakowite potrawy pod kierunkiem mistrza kuchni. Na początek mali goście decydują czy wolą upiec ciasto, czy może lepić pierogi, zrobić

sałatkę, a może surówkę. Potem ubrane w kolorowe fartuszki przystępują do pracy w grupach. Na zakończenie dzieci degustują przygotowane potrawy. Nic tak bardziej nie smakuje jak własnoręcznie przygotowane dania!

Mamy też propozycję dla rodziców. Od 6–7 września w Centrum Zdrowia i Urody odbędą się pokazy i prelekcje poświęcone medycynie naturalnej jako formie leczenia. Impreza rozpocznie się prezentacją bazy zabiegowej w Centrum Zdrowia i Urody. Ponieważ będą to dni otwarte bazy zabiegowej na gości czekają bezpłatne inhalacje solankowe oraz zniżki na zabiegi na bazie rabczańskiej solanki. Będzie można zobaczyć Solankową Rozkosz, czyli pokaz zabiegu nawilżającego z wykorzystaniem kosmetyków na bazie rabczańskiej solanki, a także wysłuchać prelekcji m.in. o tym, że „jedzenie to leczenie” oraz o poszerzyć wiedzę o leczeniu solanką. Potem przyjdzie czas na: degustację wód mineralnych, warsztaty poświęcone sposobom przygotowywania zdrowego żywienia, oraz sesję na temat medycyny naturalnej jako formy leczenia. Imprezę zakończą śpiewy i tańce zespołu regionalnego oraz zabawa taneczna.

reklama

Uzdrowisko
Rabka
www.uzdrowisko-rabka.pl

Wybierz się z rodziną na wspólny relaks

To doskonała okazja aby zdrowo odpocząć lub podarować prezent. **W specjalnej ofercie tylko dla czytelników magazynu "Miasto Pociech".**

Zabiegi odbywają się w Centrum Zdrowia i Urody Rabka Zdrój ul. Orkana 49,
tel. 18 26 92 674 lub 18 26 76 028

dla rodziców

• jaskinia solna • jacuzzi • masaż relaksacyjny na bazie olejku z Termalną Rabczańską Solanką • kąpiel solankowa • inhalacje solankowe

dla dzieci

• solna kraina • kąpiel bąbelkowa • dziecięcy raj • solankowe szaleństwo • śpiewający kapturek w solankowym lesie

Pakiet zabiegów dla całej rodziny
teraz tylko 160 zł
zamiast 320 zł

Liczba pakietów ograniczona. Pakiet można zrealizować do 31.10.2014r. Wymagana wcześniejsza rezerwacja (poważaj się na Miasto Pociech). Dodatkowo 20% zniżki za wszystkie zabiegi lecznicze oraz SPA w Centrum Zdrowia i Urody do 31.10.2014r. (po zrealizowaniu w/w oferty).

Letnia przygoda trwa!

Jest w Krakowie miejsce, w którym lato nigdy się nie kończy! Odwiedzając je można odświeżyć wakacyjne wspomnienia... To krakowski Park Wodny, który we wrześniu przygotował mnóstwo atrakcji i nowości dla dzieci i dorosłych.

Hala basenowa to ulubione miejsce dzieciaków. Nic dziwnego. Na małe i duże pociechy czeka tu bowiem moc atrakcji, wśród nich są zakręcone zjeżdżalnie, kolorowy brodzik z chlapiącymi wodą zwierzakami oraz statek piracki! Elementy brodzika są przygotowane dla dzieci o różnym stopniu oswojenia z wodą. Mali Zdobywcy hali basenowej mogą, w zależności od swoich umiejętności pływackich, korzystać ze zjeżdżalni, poczynawszy od tych najmniejszych, poprzez Tęczową Zjeżdżalnię, która stanowi kolejny stopień w zdobywaniu atrakcji hali basenowej, po Zjeżdżalnię Aligator, z której mogą zjechać z rodzicami.

Jak co roku od września ruszają zajęcia nauki pływania dla dzieci i dorosłych. W Parku Wodnym lekcje pływania prowadzone są przez wykwalifikowanych instruktorów. — Oferujemy naukę pływania dla dorosłych, zajęcia grupowe i indywidualne dla dzieci i młodzieży, jak również oswojenie z wodą dla niemowląt od 3 miesiąca życia. Te ostatnie zajęcia odbywają się w specjalnie wydzielonej niecce, z wodą o podwyższonej temperaturze. Do piątego roku życia w nauce pływania dzieciom towarzyszą rodzice — informuje Anna Balaśa z krakowskiego Parku Wodnego.

Obiekt ma w swojej ofercie dla dzieci również organizację urodzin. Urodziny w Parku Wodnym to doskonały pomysł na

oryginalne i niezapomniane przyjęcie dla pociechy. Wśród propozycji imprez tematycznych są urodziny Bajkowe, Sportowe, Małych Zdobywców i Żeglarskie. Program imprez jest dostosowany do wieku, umiejętności i potrzeb dzieci. — W ramach urodzin w hali basenowej mamy zapewnioną zabawę pod kierunkiem animatora i czujnym okiem ratowników. Dodatkowo każdy Solenizant otrzymuje od nas specjalny prezent — mówi Anna Balaśa.

Nie zapominajmy o Wellness Club Park Wodny, z bogatą ofertą zajęć tańca, jogi, sztuk walki i fitness, a także z interesującymi nowościami w siłowni. Zajęcia odbywają się na trzech poziomach zaawansowania, równolegle w sześciu salach.

Od tego roku Wellness Club otwiera się także na Dzieci! Wzbogaca ofertę o zajęcia Ju-Jitsu Kids, Muay Thai Kids oraz zajęcia taneczne dla dzieci. Powstaje Kącik Zabaw dla Pociech towarzyszących swoim ćwiczącym rodzicom. W kąciku nad bezpieczeństwem zabaw czuwają profesjonalni animatorzy.

We wrześniu Park Wodny obchodzi swoje 14. urodziny. Świętowanie odbędzie się 14.09.2014 r. W tym dniu przeniesiemy się w brazylijskie klimaty!

Atrakcje hali basenowej Parku Wodnego spełniają dziecięce marzenia, a teraz także Wellness Club swoją ofertą zadowoli wszystkie Pociechy.

Więcej na: www.ParkWodny.pl
i www.Wellness.ParkWodny.pl

nr 1
w Polsce

Park wodny Kraków



Ożywiaj wakacyjne wspomnienia

Kraków, ul. Dobrego Pasterza 126, tel. 12 61 63 190 www.ParkWodny.pl

KUPON

5 zł taniej w Parku Wodnym*

*Promocja dotyczy biletu indywidualnego z cennika hali basenowej.
Nie dotyczy happy hours, innych promocji i programów. Ważna do 31.10.2014 r.

Zajęcia dodatkowe z korzyścią dla dziecka

Szkoła to za mało – twierdzi wielu rodziców i dlatego co roku o tej porze gorączkowo zastanawiają się, na jakie zajęcia dodatkowe posłać swoją pociechę.

Są tacy, którzy nie ograniczają się do jednej aktywności. – Język angielski, bo to teraz konieczność, a w szkole są tylko dwie godziny; szachy, bo uczą logicznego myślenia; matematyk przez zabawę, bo łatwiej mu będzie zrozumieć ten przedmiot i oczywiście piłka nożna, bo uwielbia grać – pan Karol już zdecydował, czego w tym roku szkolnym będzie się uczył jego ośmioletni syn Michał.

Czy taka liczba zajęć dodatkowych to nie przesada? Przecież dzieci i tak spędzają w szkole coraz więcej czasu, a w wielu mogą uczestniczyć w kółkach zainteresowań prowadzonych przez nauczycieli

– Zajęcia dodatkowe, zaplanowane rozsądnie to wielka wartość – przekonuje jednak Elżbieta Mach, krakowska pedagog. – W życiu dziecka powinien być jednak czas na naukę i czas na zabawę. Wszystko w sensownych proporcjach. Zawsze powtarzam rodzicom, że wyścig szczurów jest dla szczurów, a dzieciom należy się wsparcie w rozwoju i duża doza mądrej miłości.

Psycholodzy i pedagodzy radzą też, że jeśli tylko mamy taką możliwość, powinniśmy pozwolić dziecku próbować różnych rzeczy, bo dzięki temu maluch nie tylko się uczy, ale także poznaje siebie i odkrywa własne talenty oraz zainteresowania.

Marta Bizoń, krakowska aktorka i mama dwójki dzieci zgadza się z tą opinią. – Oczywiście bez zajęć dodatkowych można żyć, ale apeluję do rodziców, żeby nie przegapili dziecięcych pragnień i marzeń, które mogą dotyczyć różnych dziedzin. W miarę swo-

ich możliwości dajmy im szansę, której wielu pokoleniom przed nami los poskąpił – mówi aktorka.

Jeśli jednak zorientujemy się, że nasze dziecko czegoś nie lubi, odpuśćmy mu. Kontynuowanie takich zajęć – jak przekonują specjaliści – nie będzie miało żadnej wartości edukacyjnej.

Wielu rodziców właśnie teraz zastanawia się, na jakie zajęcia posłać swoją pociechę i którą placówkę wybrać. Warto przed podjęciem decyzji skorzystać z zajęć próbnych, poprosić innych rodziców, poczytać opinie na temat danej placówki. Można też wybrać się na organizowane po raz pierwszy w Krakowie Targi Zajęć Pozalekcyjnych dla dzieci i młodzieży w wieku szkolnym. Odbędą się one w Galerii Bronowice od 4 do 7 września.

Będzie to świetna okazja, by zapoznać się z szeroką ofertą zajęć edukacyjnych, artystycznych, sportowych oraz kreatywnych. Wśród wystawców znajdują się m.in. szkoły językowe, szkoły tańca i sztuk walki, akademie i kluby sportowe, pracownie kreatywne oraz centra kultury.

Ponadto w programie: pokazy sztuk walki, występy taneczne, warsztaty, muzyka na żywo. Podczas targów będzie można wziąć udział w zajęciach pokazowych. Dodatkowo 6 i 7 września Małopolska Policja będzie udzielać porad na temat bezpieczeństwa w szkole i drodze do szkoły.

Targi odbywają się na parterze Galerii, w godzinach: 4–5.09.2014 (czwartek – piątek): 15.00 – 19.00, 6–7.09.2014 (sobota – niedziela): 11.00 – 17.00.

reklama

Piłkarskie przedszkolaki Akademia Fiesta

Zapraszamy wszystkie dzieci w wieku 3-5 lat na wesołe gry i zabawy piłkarskie.

Wyróżnia nas:

- aktywny udział rodzica
- małe 10 osobowe grupy,
- wykwalifikowani trenerzy
- kolorowy i bezpieczny sprzęt
- zajęcia w salach gimnastycznych

Głównym celem zajęć jest prawidłowy rozwój motoryczny, społeczny i emocjonalny.

Zapraszamy do naszych ośrodków:
Nowa Huta, Bronowice, Dąbie, Bieżanów, Prądnik, Wieliczka, Borek.



**Zapisy i szczegóły na stronie: www.akademiafiesta.pl
Kontakt: tel.: 884 866 345, biuro@akademiafiesta.pl**





**Galeria
Bronowice**

sztuka moda rozrywka

Co po szkole? Odkryj pasję swojego dziecka

Zapraszamy na

4–5 września, godz. 15–19.00

6–7 września, godz. 11–17.00

Targi zajęć pozalekcyjnych



Wśród wystawców m.in.:

- Szkoły językowe
- Szkoły tańca i sztuk walki
- Akademie i kluby sportowe
- Pracownie kreatywne
- Centra Kultury
- Robotowo

W programie dodatkowo:

- Warsztaty
- Pokazy
- Występy
- Konkursy z nagrodami
- Porady Małopolskiej Policji –
bezpiecznie w szkole
i w drodze do szkoły



Szczegóły na:  www.facebook.com/GaleriaBronowice
www.galeriabronowice.pl

Najważniejszym prawem jest prawo zabawy

Rozmowa z **Katarzyną Roj-kowską**, psycholog, autorką m.in. książki „Naucz małe dziecko myśleć i czuć” oraz cyklu artykułów dotyczących metod nauki języków, szybkoego czytania, technik pamięciowych, skutecznych metod nauki ortografii. Autorka cyklu szkoleń dla rodziców, pedagogów i nauczycieli z zakresu stymulowania rozwoju małego dziecka. Metodyk i trener kadry lektorskiej Leonardo School:

Coraz częściej słyszy się o kursach angielskiego dla trzylatków, metodach wczesnej nauki czytania itp. Czy warto sięgać po książki na ten temat i zapisywać dzieci na takie zajęcia?

Dzieci w wieku od urodzenia do 5-6 roku życia mają naturalną zdolność bardzo szybkiego przyswajania informacji. Są bardzo spostrzegawcze, idealnie naśladują, bardzo szybko się uczą, zapamiętują i bez żadnych kompleksów przekazują innym swoją wiedzę. Natura wyposaża wszystkie dzieci w umiejętność szybkiego uczenia po to, by zdążyć wyposażać je w niezbędną do życia wiedzę zanim dziecko wyjdzie spod skrzydeł rodziców. W wieku 5–6 lat dzieci stopniowo tę zdolność tracą, czyli uczą się wolniej i muszą włożyć więcej wysiłku, by uzyskać zadawalający efekt i właśnie w tym czasie posyłamy nasze dzieci do szkoły.

Dokładnie. W momencie, kiedy ich naturalne zdolności szybkiego przyswajania informacji słabną. Mnie, a jestem mamą dwójki dzieci, ta informacja zachęciła do tego, by rozpocząć swoją edukację dotyczącą rozwoju intelektualnego i emocjonalnego dzieci. Teraz wiem, że wczesna edukacja rządzi się pewnymi prawami, które gwarantują prawidłowy rozwój dziecka.

Co powinniśmy wiedzieć na ten temat?

Najważniejszym prawem jest prawo zabawy. Dzieci uczą się doskonale się przy tym bawiąc. Zabawa jest ich podstawową i naturalną formą pozyskiwania informacji. One same zacierają granicę między czasem, kiedy się bawią, a kiedy nie. To do rośli wprowadzają te granice mówiąc „no, już koniec tej zabawy teraz bierzemy się za sprząatanie zabawek”. A sprząatanie zabawek też może być świetną zabawą. Moja córka sprząając zabawki wrzuca je do pudełek odpowiednio segregując. Dla niej każde pudełko to skrzynia skarbów, a o swoje skarby trzeba dbać. We wczesnej edukacji tej za-



bawy nie może zabraknąć. Jeżeli nasze dziecko uczy się czytać, liczyć, poznaje obcy język to jest to dla niego czas dobrej zabawy. Zabawy z rodzicem. Jeżeli wcześniej edukujemy dziecko i nie przestrzegamy tego prawa zakłócamy rozwój emocjonalny dziecka. Stąd też rodzą się pewne opory przed wczesną edukacją dzieci. Wielu dorosłych kojarzy naukę czytania, liczenia bądź naukę języka obcego z własnym procesem edukacji. Najczęściej spotykany przeze mnie zarzut jest taki, że odbieram moim dzieciom beztroskie dzieciństwo. Wówczas zawsze odpowiadałam pytaniem „czy moja trzyletnia, potrafiąca czytać córka wygląda na pozabawioną dzieciństwa?” A jest to bardzo ruchliwa, wesoła i wszędobylska mała gadułka.

Po co uczyć trzylatka czytać?

Warto wcześniej stymulować swoje dzieci, dbać o ich wszechstronny rozwój, gdyż rozbudzamy w nich ogromny potencjał, z którego potem samodzielnie będą czerpać, gdy oddamy je światu. Te umiejętności, które zdobędą przed pójściem do szkoły na pewno ułatwią, a nie utrudnią funkcjonowanie w niej. Tylko będąc świadomym rodzicem możemy zapewnić optymalny rozwój swoim dzieciom. Najgorsza jest ignorancja w tym temacie i obrona w postaci stwierdzenia „ja nie będę odbierał dzieciństwa swojemu dziecku”. Wielu rodziców myśli, że zapewnią swoim dzieciom beztroską zabawę poprzez obfite wyposażenie ich w zabawki bądź włączeniem programów typu bajka non stop. Łamią tym samym kolejne prawo natury – prawo bliskości rodzica. Dzieci potrzebują swoich rodziców jak powietrza, bez nich usychają emocjonalnie. A wczesna edukacja do tego kontaktu mobilizuje. Nie można zrzucać obowiązku wczesnego edukowania naszych dzieci na żadną instytucję, chyba, że jest tam miejsce dla dziecka i rodzica. Małe dzieci nie są przygotowane emocjonalnie na zdobywanie wiedzy bez rodziców.

Nie ma obaw, że tak wyedukowane dziecko będzie się potem nudziło w szkole?

Dzieci, których rodzice zadają o rozwój intelektualny i emocjonalny, z pewnością łatwiej odnajdą się w realiach szkoły. Dla nich również pierwsza klasa będzie dużym przeżyciem emocjonalnym. Nowa pani, nowe miejsce, nowi koledzy, ale wiedzę, przekazywaną przez nauczyciela będą kojarzyć z czymś przyjemnym. Z dobrą zabawą z rodzicem. Fakt, że to, co będzie od nich wymagane w szkole jest znajome sprawi, że poczną się pewnie i nie utracą wiary we własne możliwości.

Naszym najmłodszym uczniom oferujemy tylko najlepsze produkty edukacyjne dostępne na Polskim rynku – zajęcia prowadzone według licencjonowanych metod nauczania Leo English oraz Leo Maniak. Najwyższą jakość nauczania zadziwiamy również współpracy wyłącznie z najlepszymi lektorami i trenerami na małopolskim rynku. Dzięki ich umiejętnościom, doświadczeniu oraz pasji, dzieci uczęszczające na nasze zajęcia uczą się z prawdziwą przyjemnością.

Oferta dla dzieci:

Angielski dla dzieci metodą Leo English

Podczas zajęć wykorzystywany jest naturalny proces nabywania przez dzieci umiejętności językowych i komunikowania się w języku angielskim. Za sprawą bogatej metody zajęć oraz wykorzystaniu licznych gier i zabaw, metoda Leo English angażuje wszystkie zmysły dzieci.

W Leo English lektor mówi do dzieci tylko po angielsku. Jednak dzięki właściwemu doborowi słów i wspieraniu wypowiedzi gestami, dzieci w pełni rozumieją co do nich mówi nauczyciel i z przyjemnością odpowiadają mu po angielsku.

Efektywna nauka metodą Leo Maniak

Leo Maniak to licencjonowana metoda efektywnej nauki dla dzieci w wieku szkolnym. W trakcie dwuletniego programu, uczniowie w wieku od 8 do 13 lat dowiadują się, jak uczyć się szybko, skutecznie i z przyjemnością. Przechodząc przez moduł ortografii, szybkiego czytania, pamięci, koncentracji, autoprezentacji, twórczego działania, skutecznego notowania i matematyki, dzieci pozyskują umiejętności, które na zawsze zmieniają ich życie, ułatwiając im naukę i rozwój.

Materiały i warsztaty dla rodziców małych dzieci

W pierwszym etapie życia dziecka jego rozwój zależy bezpośrednio od ilości i jakości czasu poświęcanego mu przez opiekunów. Dlatego warto aby rodzice oraz pozostali opiekunowie wykorzystali pierwsze lata życia swojej pociechy na mądre i rozwijające umiejętności dziecka zabawy. W ramach warsztatów Leo Maluch oraz indywidualnych konsultacji możemy wyposażać Państwa w wiedzę i materiały, które pomogą Wam aktywnie i pożytecznie spędzać czas z małym dzieckiem.

Oddziały Leonardo School

i Leader School :

- w Wieliczce, ul. Piłsudskiego 10, tel.: 12 307 00 50, www.wieliczka.leaderschool.pl
- w Słomnikach, Rynek 10, tel.: 12 307 09 29, www.slomniki.leadeschool.pl
- w Krakowie Ruczaju, ul. Mochaniec 3. tel.: 12 307 05 56, www.ruczaj.leaderschool.pl



Nowa edycja zajęć dla dzieci

Edycja trwa od września 2014 do czerwca 2015

- ✓ Wodny Klub Bobasa
- ✓ Nauka pływania (różne poziomy, grupy wiekowe)
- ✓ Taniec (zajęcia baletowe, modern dance)
- ✓ Szkołka tenisowa (zajęcia z instruktorem)
- ✓ Robotyka



DLA AKTYWNYCH RODZICÓW!



OPEN SIŁOWNIA
od 99zł/m-c



WEJŚCIA
od 100zł/m-c



OPEN FITNESS
129zł/m-c

tel. 12 262 76 46 www.cascada.com.pl
Kraków-Ruczaj, ul. Szuwarowa 1

W jakiej kondycji jest polski belfer?

W ankiecie internetowej „Głos Nauczycielski” zapytał nauczycieli w jakiej kondycji wracają po wakacjach do szkoły. Większość odpowiedziała, że w złej. Tylko 5 proc. ankietowanych przyznało, że odpoczęło przez wakacje i cieszy się z powrotu do pracy. – W poprzednich latach - w podobnych ankietach - duża część uczestników skarżyła się na zmęczenie, którego nie potrafili się pozbyć nawet podczas tak długich wakacji – przyznają przedstawiciele gazety.

Nie mogą uwolnić się od stresu

Nie inaczej jest w tym roku. 33 proc. głosujących odpowiedziało, że czuje się źle i nie potrafi uwolnić się od stresu i wyczerpania. 23 proc. rozpoczyna rok szkolny ani w złej, ani w dobrej kondycji, czyli raczej bez entuzjazmu, ale też bez większej niechęci, 17 proc. przyznaje, że nie udało im się odpocząć w czasie wakacji. Tyle samo oświadczyło, że jest w dobrej kondycji, ale już w znakomitej jest tylko 5 proc. respondentów.

Statystyczny nauczyciel ma 42 lata i jest kobietą

Kondycję nauczycieli i ich stosunek do pra-

cy zbadał również Instytut Badań Edukacyjnych w ramach międzynarodowego badania nauczania i uczenia się TALIS 2013, organizowanego przez OECD. W badaniu wzięło udział ponad 170 tysięcy nauczycieli z 34 krajów i regionów z całego świata. W Polsce byli to nauczyciele przedmiotów ogólnokształcących i zawodowych pracujący w szkołach podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych – w sumie 10 tys. nauczycieli i ponad 500 dyrektorów szkół.

Co można powiedzieć o polskich belfrach na podstawie tego badania?

Statystyczny nauczyciel w naszym kraju ma 42 lata i 17 lat pracy w szkole za sobą. Podobnie jak na całym świecie, również u nas, w tym zawodzie dominują kobiety. Jednak im wyższy etap edukacyjny, tym mniej kobiet na stanowiskach dyrektorskich. W Polsce odsetek kobiet dyrektorów w szkołach podstawowych wynosi 72 proc., w gimnazjach 67 proc., a w szkołach ponadgimnazjalnych już tylko 53 proc. Dyrektorami są najczęściej osoby w wieku 56-65 lat.

Polscy nauczyciele i dyrektorzy mają lepsze wykształcenie formalne niż w wielu innych krajach, 99 proc. to absolwenci studiów wyższych.

Chętnie się doksztalcają, ale nie mają z tego korzyści

W Polsce wzrósł odsetek nauczycieli uczestniczących w różnych formach doskonalenia zawodowego (z 90 do 94 proc.), głównie wybierają przy tym szkolenia z wiedzy przedmiotowej, kompetencji pedagogicznych, pracy z uczniami ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, oceniania i programu nauczania. Jednak nauczyciele korzyści z udziału w tych zajęciach oceniają raczej krytycznie, ich wpływ na sposób nauczania określili jako „umiarkowany” od 44 proc. do 58 proc. osób.

Gorzej motywują i nie słuchają uczniów

Polscy nauczyciele pytani o to, jak skutecznie rozwiązują pewne problemy, na ile potrafią zainteresować uczniów i ich wesprzeć, czy urozmaicać formy lekcji – wypadają gorzej od swoich kolegów z innych krajów. Gorzej oceniają też swoją skuteczność w motywowaniu uczniów i uczeniu krytycznego myślenia.

Jednocześnie polscy nauczyciele w mniejszym stopniu niż nauczyciele z innych krajów zainteresowani są dobrym samopoczuciem uczniów i mniej interesują się tym, co uczniowie mają do powiedzenia. Zarazem lepiej oceniają swoją skuteczność w zakresie utrzymywania dyscypliny w klasie (88 proc.) i poświęcają na to najmniej czasu lekcyjnego spośród nauczycieli badanych w innych krajach (8 proc., średnia TALIS: 13 proc.).

Lubią swoją pracę, ale narzekają na niskie zarobki

Polscy nauczyciele ogólnie są zadowoleni ze swojej pracy, przy czym więcej satysfakcji czerpią z pracy w szkole, w której uczą, niż z zawodu jako takiego. Aż 90 proc. zgadza się lub zdecydowanie zgadza ze stwierdzeniem, że lubi pracę w swojej szkole, 85 proc. poleciłoby ją jako dobre miejsce pracy, a jedynie 17 proc. zgadza się lub zdecydowanie zgadza ze stwierdzeniem, że chciałoby zmienić szkołę, gdyby było to możliwe. Nauczyciele są też zadowoleni z jakości swojej pracy – odpowiedź taką wskazało 93 proc. badanych nauczycieli gimnazjum.

Mimo zadowolenia z wykonywanej pracy ponad 2/3 nauczycieli jako największe problemy wskazuje przeciążenie pracą, niepewność zatrudnienia, niski prestiż zawodu, a czterech na pięciu – niesatysfakcjonujące zarobki.

reklama



kupuj on-line

www.pstragzawojki.pl



Kursy kwalifikacyjne

Organizacja i zarządzanie oświatą	wrzesień - marzec	1490 zł
Wychowanie do życia w rodzinie	październik - kwiecień	1420 zł
Przyroda	wrzesień - czerwiec	1490 zł
Sztuka	wrzesień - kwiecień	1490 zł
Bibliotekoznawstwo	wrzesień - sierpień	1290 zł !
Oligofrenopedagogika	wrzesień - kwiecień	1490 zł
Tyflopedagogika	październik - kwiecień	1490 zł
Surfopedagogika	wrzesień - marzec	1490 zł
Wczesne wspomaganie rozwoju i edukacja uczniów autystycznych	październik - wrzesień	2490 zł
Terapia pedagogiczna	wrzesień - marzec	1420 zł
Pedagogika lecznicza	październik - kwiecień	1290 zł !
Pedagogika opiekuńczo-wychowawcza	wrzesień - marzec	1490 zł
Pedagogiczno-metodyczny dla nauczycieli języka obcego *	wrzesień - marzec	1590 zł
Metodyka nauczania j. angielskiego w okresie wczesnoszkolnym	październik - czerwiec	1490 zł
Kurs pedagogiczny dla czynnych zawodowo nauczycieli	wrzesień - luty	1490 zł
Kurs pedagogiczny dla nauczycieli	wrzesień - grudzień	890 zł

* angielskiego, hiszpańskiego, francuskiego, niemieckiego, włoskiego

Studia podyplomowe



w naszej ofercie 14 kierunków
dla wszystkich zainteresowanych,
w szczególności polecamy nauczycielom,
dyrektorom szkół i placówek oświatowych

Szkolenia

- dla nauczycieli
- dla Rad Pedagogicznych
- dla firm
- dla każdego zainteresowanego

www.kire.pl

ul. Wielicka 57/34
30-552 Kraków
Godziny pracy biura:
pn. - pt.: 8:00 - 18:00

tel./fax. 12 412 06 68
tel. kom. 695 928 305
tel. kom. 605 061 844

biuro@kire.pl
studia@kire.pl
kursy@kire.pl
szkolenia@kire.pl

Jak wytresować smoka 2

Zapierające dech w piersiach sekwencje walki smoków, jak i niezawodnie niepowtarzalna i wspaniała ścieżka dźwiękowa (napisana przez Johna Powella) sprawiają, że od ekranu oczu oderwać nie można. To jeden z najlepszych, jak nie najlepszy z filmów mijającego właśnie lata. Kto jeszcze nie widział kolejnych przygód Czkawki, niech zrobi to, zanim jeszcze szkoła rozkręci się na dobre.

Pierwsza część przez wielu okrzyknięta jednym z najpiękniejszych filmów o przyjaźni dla dzieci doczekała się kontynuacji po 4 latach. Wydawałoby się, że nic nie jest w stanie zakłócić spokoju panującego na wyspie Berk po tym, jak jej mieszkańcy oswoiili smoki. Tym razem Czkawka i jego przyjaciel, Szczerbatek będą musieli zmierzyć się z najeźdźcami, którym nie podobają się przyjazne stosunki smoków i ludzi. Czeka ich nie tylko zmierzenie się z wrogiem, ale też z własnymi słabościami.

„Jak wytresować smoka 2” to film o przyjaźni wystawionej na wielką próbę i o radzeniu sobie z odchodzeniem bliskich. Scena śmierci ojca Czkawki wzrusza prawie jak słynne ujęcie z Króla Lwa. Dużo tu emocji, dla młodszych dzieci o słabszych nerwach film będzie wielkim przeżyciem (siedzący za mną w kinie maluch na zmianę to się zaraźliwie śmiał do rozpuku, to głośno płakał). Dean DeBlois, reżyser, doskonale wie, jak wcisnąć widza w fotel, dlatego nie znajdziemy w jego filmie momentów nudnych, w których będziemy mogli odpocząć od wrażeń.

Pozostaje nam tylko czekać na trzecią część filmu o wesołych wikingach żyjących w przyjaźni ze smokami. A ten, wg twórców, dwuletni czas oczekiwania umilić nam może oddająca klimat wioski wikingów i atmosferę wielkiej przygody wspomniana już muzyka Johna Powella. Płyty ze ścieżką dźwiękową już od sierpnia dostępne są w sklepach.



reklama

MR-PRESS

Dystrybucja materiałów prasowych

kom: + 48 600 242 046

e-mail: mr-press@wp.pl

reklama



Leo English
METHOD
language schools

matematyka

Kraków
ul. Urbanowicza 10a
tel. 12 658 61 15

www.krakow.leaderschool.pl

koncentracja

angielski

czytanie

pamięć

Michałowice
ul. Na Gródek 1
tel. 12 307 09 55

www.michalowice.leaderschool.pl



LEONARDO SCHOOL



LEADER SCHOOL

- nie zawierają mydła
- nie zawierają parabenów
- nie zawierają alkoholi
- nie zawierają barwników



www.uzdrowisko-rabka.pl

Żel do mycia ciała i twarzy dla dzieci

Delikatny żel do mycia ciała z dodatkiem wody mineralnej z Uzdrowiska Rabka. Naturalna betaina i proteiny pszenicy wnikają do głębszych warstw skóry nawilżając ją, nadając jej miękkość i elastyczność.

D-panthenol działa gojąco i regenerująco przy drobnych uszkodzeniach skóry, przy podrażnieniach i poparzeniach. Dzięki rabczańskiej solance jodowo-bromowej pomaga usunąć dolegliwości dermatologiczne skóry. Stosowany regularnie pozostawia skórę czystą, zdrową i zadbaną.



Szampon do włosów dla dzieci

Delikatny szampon do włosów z dodatkiem wody mineralnej z Uzdrowiska Rabka. Łagodny szampon do włosów przeznaczony do codziennej pielęgnacji wrażliwej skóry głowy i delikatnych dziecięcych włosów. Kompleks kondycjonujący włosy ułatwia rozczesywanie, zapobiega elektryzowaniu, dodaje połysku i poprawia kondycję włosów.



20-21 WRZEŚNIA
GODZ. 11:00 - 19:00



WEEKEND NAUKOWCÓW

Wszystko, co ciekawe:

- niesamowite pokazy i eksperymenty z dziedziny chemii i fizyki
- zabawy ciekłym azotem, cieczą nienewtonowską, luminescencja
- interaktywna wystawa „Wędrowniki zwierząt i roślin”, „Smaki w rajskim ogrodzie”
- na wystawie pt. „Rośliny zaskakują” poznasz rośliny mięsożerne czy wodne, a także ich sposoby na przetrwanie
- prezentacja niezwykłych minerałów i skał oraz warsztaty z ich rozpoznawania

ORAZ WIELE INNYCH ATRAKCJI!

 www.facebook.com/M1Kraków

Centrum Handlowe M1Kraków Al. Pokoju 67
Zapraszamy: pn-sob.: 9:00-21:00, niedz.: 10:00-20:00



Małopolska
Noc Naukowców
2014



Małopolska



UNIWERSYTET
ROLNICZY
im. Hugona Kollataja w Krakowie



UNIWERSYTET
JAGIELLOŃSKI
W KRAKOWIE

